Nr. 194. Piątek, 25 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 24 b. m. 1882 roku wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XL i XLI dziennika ustaw państwa.

Zeszyty te zawierają:

Nr. 113. Akt dodatkowy do traktatu o żegludze u ujść Dunaju.

Nr. 114. Rozporządzenie ministrów skarbu i handlu o przyprawie tytoniu.

Nr. 115. Rozporządzenie ministrów skarbu i handlu w sprawie cła od olejów mineralnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 sierpnia.

Stara piosnka o wrzekomem niebezpieczeństwie obecnej polityki austryackiej dla Węgier z powodu przyznania należnych praw słowiańskiemu żywiołowi, powtórzyła się niedawno w tym samym organie, który przed trzema tygodniami z powodu lwowskiego procesu o zdradę stanu tak bardzo okazał się pobłażliwym dla panslawizmu i tak znaczne dlań przyznał ustępstwa na niekorzyść austryackiej idey państwowej, że nawet od swoich kolegów wiedeńskich usłyszeć musiał cierpkie wymówki. Organ ów alarmuje Węgrów tem, że pewne czasopismo czesko-morawskie usiłuje obudzić w Słowakach węgierskich poczucie łączności z Słowianami austryackimi a szczególnie z Czechami. Ma to być wielkie niebezpieczeństwo zagrażające państwu węgierskiemu, a na dowód tego twierdzenia przytoczono rozporządzenie rządu węgierskiego skierowane przeciw krzewieniu tej propagandy czesko-słowackiej w szkołach. Prawda, że istnieje takie rozporządzenie i dziwnem byłoby, gdyby rząd węgierski tolerował zupełnie obojętnie niewłaściwe usiłowania około wciągnięcia młodych umysłów w wir polityki narodowościowej. Ale żeby ztąd wysnuć wniosek, że rząd węgierski czuje się zagrożonym przez panujący w Austryi prąd polityczny, że na razie występuje przeciw temu prądowi z rozporządzeniami a niebawem będzie musiał wystąpić z zasadniczą opozycyą — na to potrzeba wielkiej dozy tej desperackiej fantazyi, jaką rozbudziła w sobie *Neue freie Presse* od chwili, gdy w braku wszelkiej a wszelkiej podstawy realnej do zapowiadania przesileń i upadku obecnego systemu w Austryi, chwytać się musi naciągniętych argumentów i kombinacyi.

Obłudna troskliwość intransygentów wiernokonstytucyjnych o los Węgrów w razie wyniesienia słowiańskiego żywiołu w Austryi na należne mu stanowisko polityczne, objawiała się od początku rządów hr. Taaffego, ale jak dotąd ani nie wzruszyła ani nie zastraszyła Węgrów, tak i nadal nie wywrze tego skutku. Węgierska prasa kilka razy nawet wcale niedelikatnie odpowiedziała na te obłudne objawy troskliwości i stanowczo oświadczyła, że nie widzi w systemie hr. Taaffego żadnego niebezpieczeństwa dla dualizmu. Umizgi tego lub owego dziennika czeskiego do Słowaków lub innych Słowian węgierskich nie mogą zachwiać tej pewności i ufności, bo cóż znaczy taki fakt drobny wobec tylu znaczących objawów, któremi najwybitniejsze powagi czeskie wyparły się wszelkiej ukrytej żądzy podkopania dualizmu? Dr. Rieger niejednokrotnie tak postąpił, a słowa dr. Riegera znaczą więcej aniżeli całe tuziny artykułów.

Śmiesznem jest to straszenie Węgrów Słowianami, skoro faktem jest że właśnie dawne stronnictwo wiernokonstytucyjne najwięcej przykrości im wyrządziło. Kiedy w r. 1873 w Siedmiogrodzie wybuchła między Sasami zacięta agitacya przeciw madyaryzmowi, znalazła ona podporę i podnietę właśnie tam, zkąd dziś wychodzą alarmy i ostrzeżenia, że Słowianie austryaccy zagrażają dualizmowi i Węgrom. Czy może z wielkiej miłości dla Węgrów postępowali intransygenci wiernokonstytucyjni przed kilku laty w ten sposób, że odnowienie ugody z Węgrami było zagrożone i dopiero opozycya słowiańska musiała ująć się za nią? A najświeższa propaganda niemieckiego *Schulvereinu*, która nietylko podrażniła lecz nawet oburzyła Węgrów? Czy to także dzieło słowiańskie? Czemuż wtedy organ intransygentów wiernokonstytucyjnych nie ujął się za węgierską ideą państwową, której dzisiaj chce bronić? Propaganda *Schulvereinu* dąży do powaśnienia Węgrów z niemieckim żywiołem, a to stanowi pewnie większe niebezpieczeństwo niż umizg czeski do Słowaków.

Sprawy krajowe.

(*Reforma ustaw szkolnych*).

(X) Wydział krajowy wnosi na tegorocznej sesyi sejmowej reformę ustaw szkolnych, rezultat dwuletniej pracy własnej oraz specyalnej ankiety i krajowej Rady szkolnej. Dla każdej z trzech ustaw szkolnych ułożyły ankieta, krajowa Rada szkolna i Wydział krajowy osobne projekty. Wydział krajowy przedstawia Sejmowi wszystkie projekty, oczywiście swój własny jako wniosek do uchwały a inne jako alegata. Z uchwał ankiety zdawaliśmy sprawę w swoim czasie, więc obecnie pozostają tylko do objaśnienia wnioski krajowej Rady szkolnej i Wydziału krajowego. Byłaby to rzecz zbyt obszerna, gdybyśmy wejść chcieli we wszystkie szczegóły. Ponieważ jednak dla ogółu czytelników tylko zasadnicze kwestye mają znaczenie, przeto poprzestaniemy na uwydatnieniu jedynie głównych wniosków, zaznaczając przy każdym odrębne poglądy ankiety lub krajowej Rady szkolnej, jak to czyni Wydział krajowy w sprawozdaniu swojem.

W artykule pierwszym ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ankieta przyznała charakter publiczny tylko tym szkołom, które w całości lub w części utrzymywane są przez państwo, kraj lub gminę, zaś krajowa Rada szkolna przyznała ten charakter i tym szkołom, które w całości lub w części utrzymywane są przez powiat. Wydział krajowy przychyla się do tego ostatniego zdania a to z powodu, że nie ma przyczyny odmawiania charakteru publicznego szkołom utrzymywanym w całości lub w części przez powiat, byle tylko urządzone zostały w myśl ustawy. Ograniczenie proponowane przez ankietę mogłoby tylko odstręczyć powiaty od ofiarności na cele szkolne.

Dotychczasowa ustawa dzieli w artykule trzecim szkoły pospolite na samoistne i posiłkowe. Krajowa Rada szkolna pozostawia ten podział, ankieta szkolna zaś uchyliła go a tem samem wyraziła żądanie, aby wszystkie szkoły pospolite były samoistnemi. Wydział krajowy nie przeczy, że nauka tylko zyskać może na tem, jeżeli każda szkoła będzie miała własnych nauczycieli i nie będzie musiała uciekać się do nauczycieli szkoły sąsiedniej lub dochodzących, albo też do nauczycieli młodszych gorzej opłacanych, ale z drugiej strony nie może spuścić z uwagi tego, że finansowe położenie kraju na teraz przynajmniej nie pozwala na proponowaną przez ankietę reformę z następujących powodów. Według szczegółowych wykazów na r. 1880, jest w kraju młodszych nauczycieli, zawiadujących szkołami filialnemi 742, którzy pobierają rocznie po 200 zł., zatem razem 148.400 złr. Jeżeliby szkoły filialne przeistoczone zostały na samoistne, pobierałby każdy z tych nauczycieli według art. 11 dotychczas obowiązującej ustawy o stosunkach nauczycielskich 300 zł., coby uczyniło rocznie 222.600 zł., czyli o 74.200 zł. więcej niż dotychczas. Cyfra ta jest jednakże tylko minimalną. Obejmuje bowiem tylko stan z r. 1880, a ponieważ w r. 1881 niezawodnie szkoły filialne się pomnożyły i w dalszym rozwoju szkół dalej pomnażać się będą, przeto wynika ztąd, że i ta cyfra cią-

LISTY PARYSKIE

CXXIX

Życie koczujące dawniej i teraz. Migracya całego miasta. Jak się to wydawało z góry? Gabinet w miniaturze. Uroczystość młodzieży francuskiej w ogrodzie Tuileries. Słońce jako źródło siły. Ołtarz Westy, Archimedes i prof. Tyndall. Drukarnia i kuchnia słoneczna. Przyszłe użytki reflektora p. Mouchet. Piorun nie z chmury. Wystawa mebli i dekoracyi apartamentów. Przemysł dzisiejszy i przeszłych wieków. Trzechletni salon; jego kardynalne wady i niepomyślne wróżby.

(Dokończenie.)

Na pierwszy dzień b. m. zapowiedziane było uroczyste otwarcie w pałacu przemysłu, drugiej wielkiej wystawy towarzystwa pod nazwą: *Union centrale des arts décoratifs.* W roku 1880 Towarzystwo to uorganizowało z wielkiem powodzeniem wystawę, obejmującą różnorodne wyroby metalowe tak artystyczne jak przemysłowe. Tym razem ta druga wystawa obejmuje wyłącznie wyroby z drzewa, tkanin i papieru. Materyały surowe, narzędzia, machiny i warsztaty stanowią osobny oddział w każdej grupie, drugi oddział przedstawia wyrabiane przedmioty.

Zdaje się, że to jest regułą bez wyjątku dla wszystkich wystaw, że nigdy nie mają być gotowe na dzień zapowiedzianego urzędowego otwarcia. Tak też zdarzyło się i tym razem, ale komitet zarządzający, wbrew zwyczajowi swoich poprzedników, wolał odroczyć dzień otwarcia, aniżeli przedstawić publiczności rzecz nie gotową.

Trzeba więc było cierpliwie poczekać cały tydzień i sama ceremonia otwarcia straciła część przynajmniej zwykłego uroku, bo przypadła w najkrytyczniejszej chwili przesilenia gabinetowego, tak że nawet prezydent Rpltej nie wziął w niej osobiście udziału i tylko reprezentowany był przez generała Pittié, ale za to publiczność zyskała na tem opóźnieniu, bo przynajmniej mogła od razu osądzić całą rzeczywistą wartość nowej wystawy pod względem bogactwa i doboru przedmiotów.

Wystawa zajmuje tak jak zwykły coroczny Salon sztuk pięknych całą dolną nawę z bocznemi galeryami i przeszło dwadzieścia sal pierwszego piętra.

W dolnej nawie znajdują się liczne, niektóre prawdziwie kolosalne pawilony, z których każdy mieści specyalny oddział wystawionych przedmiotów umeblowania i innych tworów sztuki, służących do przyozdobienia wewnętrznego apartamentów, a całość daje nader pochlebne wyobrażenie o wyszukanym guście, jakim się odznaczają wyroby tegoczesnego przemysłu we Francyi. Nie mało powabu dodają tej części wystawy liczne grupy ozdobnych roślin i kwiatów, pomieszczone w ustępach między wspaniałemi pawilonami. Monumentalne schody, któremi w roku bieżącym przejść można było z wystawy rzeźb do górnych salonów, pozostawiono w całej ich imponującej wspaniałości i tą drogą też publiczność ma przystęp do górnej części wystawy, która znowu stanowi że tak powiemy, historyczny pogląd na wszystkie zmiany, przez jakie gust dekoracyjny w tej specyalnej części wyrobów przemysłu i sztuki przechodził, zacząwszy od epoki *Renaissance* do naszych czasów.

Niewyczerpana w bogactwach tego rodzaju administracya rządowa mebli dawnych monarszych i książęcych dworów, nagromadzonych w Paryżu i licznych zamkach i pałacach narodowych na prowincyi, równie jak świetne zbiory rozmaitych prywatnych osób we Francyi a nawet zagranicą, złożyły się na utworzenie wspaniałej całości. Liczą, że wartość mebli, kobierców, tkanin, koronek, rzeźb, figurujących w tej części wystawy, dochodzi do dwunastu albo piętnastu milionów franków.

Jeden salon obejmuje najrzadsze okazy mebli, obić, kobierców z epoki Ludwika XIV, inny znowu najdobrańsze wyroby, jakie były w modzie za Ludwika XV. W jednym z dwóch salonów, poświęconych epoce Ludwika XVI znajdujemy najkompletniejsze umeblowanie mieszkania Maryi Antoniny; w salonie cesarskim łóżko Napoleona I i kołyskę jego syna, króla rzymskiego.

Jedno tylko mielibyśmy do zarzucenia organizatorom tej wspaniałej wystawy; publiczność niewtajemniczona w historyę sztuki może przechodzić około tych niesłychanie interesujących przedmiotów, nie dowiedziawszy się nic o ich pochodzeniu i wieku, bo nie ma ani napisów objaśniających, ani dokładnego katalogu, chociaż tak łatwo temu brakowi zaradzić.

Niezmiernie interesującą jest sala specyalnie przeznaczona dla drukarstwa; zgromadzono tu najrzadsze edycye wszystkich epok. W innej sali wystawione są próbki papieru i modele machin drukarskich od najdawniejszych czasów do dziś używanych przez następców Guttenberga.

Śmiało zapewnić można, że wystawa ta, mająca trwać przez dziesięć miesięcy, będzie przez cały ten czas licznie zwiedzaną z przyjemnością dla ogółu publiczności i z wielkim pożytkiem dla ludzi fachowych.

Nie tyle pomyślne są wróżby dla wystawy, która w przyszłym roku ma się pomieścić w tych samych salonach w dolnej nawie. Mówimy tu o zapowiedzianym (trochę za wcześnie) na dzień 15 września 1883 r. tak zwanym trzechletnim salonie. Czytelnicy moi przypomną sobie zapewne, co już poprzednio wspomniałem, że rząd zrzekłszy się wszelkiego udziału w organizacyi corocznych wystaw sztuk pięknych i zostawiając ten kłopot samym artystom penzla, dłuta i rylca, postanowił przez organ ministerstwa czy wydziału sztuk pięknych, urządzać co trzy lata wystawę wyborowych dzieł sztuki z pomiędzy tych, które w trzech poprzednich latach figurowały w zwykłych corocznych salonach. Pierwszą taką próbę mamy zobaczyć w przyszłym roku i przyznać muszę, że nietylko ogólny głos artystów z natury rzeczy nieprzychylnych temu urzędowemu projektowi, ale nawet większość opinii publicznej reprezentowanej przez dzienniki, nie wróży powodzenia tej sprawie.

Rzeczywiście niezmiernie wiele zarzucić można temu pomysłowi, zacząwszy od zapowiedzianej daty jego urodzin.

Co za myśl, otwierać nową wystawę w połowie września, w epoce polowania, wilegiatury, prawie powszechnego wypróżnienia Paryża? Gdyby umyślnie chciano ubić od razu to przedsięwzięcie, trudnoby było wynaleść skuteczniejszy środek spełnienia tego zabójstwa.

Powtóre, sama organizacya tego niby wybranego salonu, zawiera w sobie ciężki pierworodny grzech źle zrozumianego założenia. Dekret urzędowy w przedmiocie składu komitetu sędziów do wybierania dzieł, mających wejść w mury owego salonu, zaręcza z góry niedołężność tego sądu. Komitet składać się będzie w połowie z członków Instytutu (pięciu akademii) a w połowie z osób, naturalnie urzędowych, wyznaczonych przez

gle wzmagać się musi. Jeżeliby się utrzymała propozycya ankiety i krajowej Rady szkolnej, aby najniższa płaca nauczycieli wynosiła 360 zł., to na podstawie stanu nauczycieli młodszych, również z roku 1880, wymagałby ten oddział nauczycieli nakładu o 118.720 zł. wyższego niż dotychczas.

Wydział krajowy zgadza się z wnioskiem ankiety szkolnej do artykułu 5, chociaż go krajowa Rada szkolna nie zaleca, aby tam, gdzie przez 5 po sobie następujących lat okazuje się potrzeba drugiego lub trzeciego nauczyciela, posada ta zamienioną została na stałą. Potrzeba bowiem okazująca się w ciągu 5 po sobie następujących lat przedstawia się jako stąła, a zatem i posada powinna być stałą. Jeżeliby zaś w pewnym wypadku przypuszczenie to nie ziściło się, wolno zawsze będzie krajowej Radzie szkolnej posadę zbędną zwinąć a nauczycielowi nadać inne przeznaczenie.

W artykule szóstym projektu odbiegają ankieta i Rada szkolna znacznie od postanowień art. 6 dotychczas obowiązującej ustawy. Gdy bowiem art. 6 tej ustawy wymaga, aby na każde dwa okręgi szkolne była przynajmniej jedna zupełna szkoła wydziałowa o ośmiu klasach, żądają ankieta i krajowa Rada szkolna, aby szkoły wydziałowe tylko w miarę potrzeby urządzane były. Wydział krajowy zgadza się zupełnie z tym wnioskiem. Szkoły wydziałowe nie ziściły nadziei, jakie w nich pokładano i dlatego mimo ustawy urządzono do końca 1880 roku tylko w 14 powiatach 17 szkół wydziałowych, a Wydziałowi krajowemu wiadomo ze skarg wnoszonych, że gminy i przeciw tym nielicznym szkołom zanoszą zażalenie i domagają się ich zniesienia jako nieodpowiadających rzeczywistym potrzebom.

Ustawa dotychczas obowiązująca pozwala nauczycielkom tylko na najniższym stopniu nauki szkolnej ludowej, pierwsze trzy lata obejmującym, pełnić obowiązki nauczycielskie w klasach, w których chłopcy, bądź osobno, bądź łącznie z dziewczętami pobierają naukę. Rada szkolna krajowa rozszerza to pozwolenie do czwartej klasy, ankieta nie wprowadza żadnego ograniczenia a Wydział krajowy przychyla się do tego ostatniego zdania, z powodu, że dziewczęta z nierównie większą pilnością i szczerszem zajęciem oddają się naukom w seminaryach nauczycielskich a zostawszy nauczycielkami, gorliwie i ze skutkiem pełnią swoje obowiązki. Zasób wiedzy nabytej w seminaryach nauczycielskich wystarcza i na wyższe kursa szkoły ludowej, a ponieważ stan uczennic w seminaryach równa się prawie stanowi uczniów w seminaryach męzkich, przeto należy nauczycielkom przygotowawczym otworzyć szerokie pole do ich działalności a tym sposobem skorzystać z ich wiedzy i dobrych chęci dla dobra dzieci.

Ankieta i krajowa Rada szkolna przyjmują w ostatnim ustępie art. 12 postanowienie, iż tam, gdzie prywatna szkoła ludowa czyni zadość potrzebie, nie zachodzi konieczność założenia publicznej szkoły ludowej. Wydział krajowy zgadza się z tem postanowieniem w interesie mienia gminy, powiatu i kraju.

Ankieta szkolna przyjęła w art. 14 nowe postanowienie, że plany nauk dla szkół ludowych, wydane przez krajową Radę szkolną mają mieć na oku różnicę w zakresie nauki, jaka zachodzi między szkołami jedno-i dwuklasowemi a wyższemi. Ustawa dotychczas obowiązująca i elaborat krajowej Rady szkolnej nie zawierają tego postanowienia. Wydział krajowy zgadza się mimo to z propopozycyą ankiety. Postanowienie to bowiem może zaradzić istotnym potrzebom w kraju. Stan szkół w roku 1880 wykazuje, że mieliśmy szkół: ośmioklasowych 14, siedmioklasowych 3, sześcioklasowych 3, pięcioklasowych 11, czteroklasowych 134, trzyklasowych 49, dwuklasowych 210, jednoklasowych 2419, razem 2843. Okazuje się więc, że szkoły jedno i dwuklasowe stanowią przeszło 85% wszystkich szkół, że przeto przeważna część młodzieży, ukończywszy te szkoły, nie kształci się dalej, zadowalając się wiedzą, jaką im te szkoły niższe dały. Są to po większej części dzieci włościańskie, które, przyswoiwszy sobie pierwsze nauki najpotrzebniejsze, sposobią się już do swojego praktycznego zawodu. Wynika z tego konieczność urządzenia nauki w takich szkołach przeważnie wiejskich, w ten sposób, aby poniekąd ograniczoną stanowiła całość, zaś w skołach więcejklasowych, aby stanowiła podstawę do nauk w wyższych klasach.

Zgodnie ze zdaniem ankiety i krajowej Rady szkolnej opuszcza Wydział krajowy postanowienie, że ma być wysłuchane zdanie okręgowej Rady szkolnej przy udzielaniu miastom i miasteczkom, posiadającym własny majątek, zasiłku z funduszu szkolnego okręgowego, a to dla uproszczenia manipulacyi i z powodu, że Wydział krajowy osądzić potrafi najlepiej stosunki majątkowe gminy, które Radom szkolnym okręgowym nie mogą być znane dokładnie. Udzielanie bezzwrotnych zaliczek na potrzeby rzeczowe szkoły uważa Wydział krajowy wbrew opinii krajowej Rady szkolnej, a zgodnie ze zdaniem ankiety, za niewłaściwe, albowiem przy tak znacznem już obciążeniu funduszu krajowego na cele szkolne, i wobec faktu, że z funduszu szkolnego z r. 1873 udzielane bywają gminom bezzwrotne zasiłki w sumie przeszło 5,000 zł. rocznie, dalsze obciążanie funduszu krajowego nie da się usprawiedliwić, a to tem mniej. ile że zawsze wolno będzie, jeżeli stosunki majątkowe tego wymagać będą, rozłożyć zwrot zaliczki na dłuższy przeciąg czasu.

Postanowienie, że obszar dworski utrzymujący własnym kosztem szkołę ludową przystępną dla wszystkich, wolny jest od obowiązku przyczyniania się do funduszu szkolnego miejscowego, uważa Wydział krajowy nietylko za sprawiedliwe — bo przez założenie takiej szkoły obszar dworski bierze nierównie większy na siebie ciężar, niż jeżeliby się tylko przyczyniał do szkoły miejscowej — lecz nadto za wskazane poniekąd jako premia za zakładanie takich szkół, które stojąc pod opieką obszaru dworskiego dadzą większą gwarancyę powodzenia a będą w stanie ulżyć gminie ciężaru.

Ustawa gminna uwalnia od opłacania dodatków do podatków gminnych: a) urzędników i sług c. k. dworu, państwa, krajów, gminy, zakładów krajowych i gminnych, nauczycieli publicznych, wojskowych, jakoteż wdowy i sieroty tych osób, co do ich płac służbowych i pochodzących ze stanowiska służbowego pensyi, prowizyi, zapomóg i poborów; b) pasterzy dusz co do ich kongruy.

Ponieważ ostatni ustęp art. 18 dotychczasowej ustawy stanowi, iż dodatki pieniężne od gminy pokrywane być mają w taki sam sposób, w jaki się pokrywają inne wydatki pieniężne na gminie ciążące, przeto osoby powyżej wymienione nie przyczyniały się dotychczas wcale do wydatków na cele szkolne. Jestto zdaniem Wydziału krajowego największą niesprawiedliwością, gdyż właśnie osoby powyżej wymienione dostarczają szkołom w miastach i w miasteczkach największego kontyngensu, a tem samem szkoły te dają ich dzieciom podstawę do dalszego kształcenia się i ustalenia bytu. Dlatego Wydział krajowy zgodnie ze zdaniem ankiety i krajowej Rady szkolnej uchyla w swoim projekcie powyższe wyjątki, o ile się tyczą udziału w kosztach utrzymania szkół ludowych.

Czynności Rady Wydziału krajowego

w miesięcach kwietniu, maju, czerwcu i lipcu b. r.

(Ciąg dalszy.)

Uchwalono projekta preliminarzy krajowych szkół rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego na rok 1883.

Upoważniono administratora folwarku Dublańskiego do zakupienia krajowego bydła rogatego dla obory Dublańskiej.

Postanowiono udzielić p. dr. Karolowi Schweizerowi, począwszy od 1 kwietnia rb. aż do dalszego zarządzenia, zasiłek miesięczny w kwocie 75 zł. w. a. na podróż naukową, którą p. Schweizer odbywa podług wskazówek Dyrekcyi kraj. szkół roln. w Dublanach.

Na wniosek Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach postanowiono uczniów kursu melioracyjnego w Dublanach Stanisława Zacharskiego i Michała Chomickiego wvłanych na dalszą naukę na kurs melioracyjny pozostawić tamże do 25 października r. b. i wyznaczono im dodatkowe zasiłki po 49 zł. a. w.

Wyrażono podziękowanie zamieszkałej w Paryżu właścicielce dóbr Feliksie Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej, która złożyła w kasie Wydziału krajowego za pośrednictwem dr. Marcelego Madejskiego sto tysięcy złotych w listach hipotecznych na cele fundacyi dla rękodzielników i przemysłowców Polaków w kraju zawód rękodzielniczy lub przemysłowy podejmujących. Fundatorka zastrzegła sobie dożywotni pobór kuponów od złożonych listów hipotecznych i przez swego pełnomocnika wskazała główne postanowienia, które zawierać ma list fundacyjny.

Na prośbę Wydziału powiatowego w Łańcucie postanowiono przyczynić się do pokrycia kosztów założenia i utrzymania projektowanej przez tenże Wydział powiatowy szkoły koronkarstwa w Kańczudze i wezwano Wydział powiatowy do przedłożenia planu organizacyi oraz preliminarza kosztów założenia i utrzymania szkoły.

Po otrzymaniu wiadomości, że szkoła kołodziejstwa w Toustem otwartą została dn. 19 kwietnia b. r., wypłacono Wydziałowi powiatowemu w Skałacie kwotę 137 zł. 50 ct. w. a. tytułem półrocznej subwencyi na utrzymanie rzeczonej szkoły.

Wystosowano do p. Heleny Chłapowskiej podziękowanie za dar w kwocie 1000 rub. sr., który złożyła na ręce dr. Tytusa Chałubińskiego na rzecz założenia szkoły koronkarskiej w Zakopanem.

Udano się do Dyrekcyi techn. muzeum przemysłowego w Wiedniu z prośbą, ażeby zarezerwowała dla stypendystów Wydziału krajowego na rok szkolny 1882|83 na kurs wyrobu mebli koszykarskich jedno miejsce, na kurs koszykarstwa dwa miejsca, na kurs koszykarstwa dla kobiet jedno miejsce, na kurs snycerstwa i tokarstwa dwa miejsca, na kurs stolarstwa jedno miejsce, wreszcie w seminaryum dla wykształcenia kolorystów jedno miejsce.

Udzielono zarządowi szkoły koszykarstwa w Jarosławiu zasiłek w kwocie 25 zł. w. a. na częściowe pokrycie kosztów obesłania wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu.

Udzielono wszystkim Wydziałom powiatowym odezwę c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 czerwca b. r. l. 9650, tyczącą się ulg w opodatkowaniu przemysłu domowego.

W sprawie projektowanego założenia szkoły lub warsztatu wzorowego dla wyrobów bednarskich, stolarskich i kołodziejskich w powiecie kamioneckim uchwalono wysłać na miejsce delegata w osobie p. Ludwika Wierzbickiego, członka kuratoryi dla przemysłu domowego i drobnego.

Na prośbę Wydziału powiatowego w Nowym Sączu udzielono Janowi Gierałtowi z Tropna zasiłek w kwocie 60 zł. w. a. na odbycie kursu sześciomiesięcznego w szkole snycerstwa w Zakopanem.

Udzielono p. Urbanowi Markiewiczowi we Lwowie na poparcie przedsiębiorstwa wyrobu pudełek zasiłek w kwocie 100 zł. wal. austr.

Udzielono zakładowi św. Zofii w Krakowie zasiłek jednorazowy w kwocie 300 złr. w. a.

Udzielono towarzystwu tkaczów pod opieką św. Sylwestra w Korczynie zasiłek w kwocie 800 złr. wal. austr. na koszta zarządu.

Udzielono stowarzyszeniu „Spójnia“ we Lwowie zasiłek w kwocie 300 złr. w. a. na pokrycie kosztów zakładania i popierania spółek rękodzielniczych i handlowych.

Nadano p. Fryderykowi Lachnerowi stypendyum z funduszu krajowego o rocznych 600 zł. w. a. na lat dwa na podróż naukową, mającą na cele dalsze kształcenie się na nauczyciela dekoracyi naczyń.

Zaproszono p. Ludwika Wierzbickiego, zastępcę dyrektora ruchu kolei lwowsko-czerniowieckiej, na delegata do inspicyowania egzaminu w subwencyonowanych z funduszu krajowego szkołach przemysłowych w Przemyślu, Jarosławiu i Tarnowie, a p. dr. Alojzego Rybickiego, adwokata krajowego w Rzeszowie na delegata do inspicyowania egzaminu takiejże szkoły w Rzeszowie.

Udzielono oddziałowi Czarnohorskiemu Towarzystwa Tatrzańskiego zasiłek w kwocie 300 złr. w. a. na urządzenie stałej wystawy i założenie bazaru wyrobów przemysłu domowego.

Udzielono zarządowi miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie zasiłek jednorazowy w kwocie 1500 zł. w. a. na pokrycie kosztów wydawnictwa czasopisma artystyczno-przemysłowego.

Udzielono komitetowi wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu dalszy zasiłek w kwocie 300 zł. w. a. na pokrycie kosztów zebrania okazów krajowego przemysłu domowego dla pomienionej wystawy

Odmówiono temuż komitetowi subwencyi na projektowane wykonanie prób z ogniotrwałem pokryciem dachów wynalazku p. Cypryana Ciepanowskiego.

W skutek prośby c. k. Towarzystwa gospodarczo-roln. w Krakowie o bezpłatne udzielenie pomocy biura melioracyjnego do sporządzenia planu i kosztorysu osuszenia moczarów w północnej części powiatu rzeszowskiego, oznajmiono temuż komitetowi, że Wydział krajowy może wysłać na miejsce inżyniera biura melioracyjnego w celu przeprowadzenia zdjęcia niwelacyjnego tylko wtedy, jezeli interesanci zobowiążą się pokryć koszta zdjęcia, natomiast gotów w danym razie polecić biuru mel. bezpłatne dostarczenie planów i kosztorysów projektowanej melioracyi. (D. n.)

KORESPONDENCYE

Berlin, 23 sierpnia.

☐ Zapowiedzianemu kongresowi antisemickiemu stawiają ze strony rządowej trudności. Wiadomo, że zebranie miało mieć miejsce w Dreźnie. Tutejsi antisemici sądzą, że rząd saski nie miałby nic przeciwko zebraniu się kongresu, lecz rząd pruski miał zrobić w Dreźnie pod tym względem przedstawienia, które wprawdzie nie doprowadzą do tego, żeby kongres miał być zakazany, bo na to by ustawa o zgromadzeniach publicznych nie pozwalała, ale naradom przedwczesny mogą położyć koniec; skoroby który mowca dopuścił się namiętnych wycieczek przeciwko żydom, a tego n. p. po Henricim łatwo się spodziewać, mogłaby policya natychmiast zgromadzenie rozwiązać i przyczynić się do tego, że rzecz cała spełznie na niczem. Tego też obawiają się antisemici tutejsi. Z tego powodu odbyli przewodniczący tutejszego ruchu już w tych dniach naradę i dziś późno wieczorem zbiorą się po raz drugi w szerszem już kole, aby sprawę roztrząsać należycie. Mamy tu cztery większe stowarzyszenia antisemickie, z których w pierwszej naradzie wzięło udział mniej więcej 70 osób. Zadają wszyscy, aby kongres przyszedł do skutku, a wymagają to tem energiczniej, że wspomniane pogróżki wiele im krwi napsuły. Chodziło tedy o to, w jaki sposób tendencye pojedyńczych stowarzyszeń na kongresie mają być przedstawione. Pokazało się, że w obozie antisemickim panuje rozdwojenie. Znany Henrici żąda, aby ostatecznie wszystkich żydów z granic państwa niemieckiego wydalono; do tego celu ostatecznego zamierza on zbliżać się powoli, gdyż przyznaje, że nie osiągnie go od razu. Pastor Stoecker, zajmujący stanowisko ostrożniejsze, sprzeciwia się tak skrajnym żądaniom i gotów poprzestać na tem, gdyby wpływ żydów na sprawy publiczne należycie został ukrócony. Te dwa prądy uderzyły silnie na siebie, nie przyszło do zgody, chyba o tyle, że na kongresie nie będzie wspólnych wniosków berlińskich, lecz każde stowarzyszenie osobno będzie się starało cele swoje przeprowadzić. Dziś będzie ta sprawa

ministra albo podsekretarza stanu dla wydziału sztuk pięknych. Z jednej strony rutyna, z drugiej administracya; dwie nieprzejednane nieprzyjaciółki wszelkiego swobodnego postępu. Wszyscy artyści odznaczający się jakąkolwiek odwagą w penzlu lub dłucie, wszyscy szukający nowych dróg w sztuce, mogą być z góry pewni, że systematyczny wyrok związku członków akademii i urzędników, administracyi zamknie przed niemi podwoje tego urzędowego salonu.

Inny jeszcze i nie najmniej ważny zarzut. Zdecydowano, że tylko 1000 dzieł sztuki znajdzie pomieszczenie w owym urzędowym salonie. Jest to albo za wiele, albo za mało. Za wiele, jeżeli ma to być wybór arcydzieł, bo w ciągu trzech lat ani przypuścić można takiej obfitości tego rodzaju prawdziwej wielkości; jeżeli zaś idzie o obrazy średniej wartości, to cyfra tysiąc jest koniecznie za małą. Zresztą kwestya uprzednia, że się tak wyrazimy, zdaje się usuwać z góry wszelkie przypuszczenie możliwości osiągnięcia zamierzonego celu.

Jest to prawie regułą bez wyjątku, że każdy prawdziwie niepośledniej wartości obraz, znajduje z łatwością nabywcę, gdzież więc artyści będą musieli szukać swoich dzieł rozproszonych na wszystkie strony, a nadto większa część posiadaczy nie łatwo decydować się będzie na pozbawienie się, choćby tylko na kilka miesięcy, dzieł, stanowiących ozdobę ich salonów albo zbiorów, szczególnie bez zupełnej z góry pewności, że to poświęcenie zostanie przynajmniej wynagrodzone rezultatem, to jest pomyślnym wyrokiem komitetu sędziów urzędowego salonu. W obecnych czasach, kiedy amerykańscy krezusowie rozchwytują większą połowę wyborowych płodów sztuki europejskiej, zebranie najświetniejszych obrazów do trzechletniego salonu przedstawiać będzie materyalne przeszkody, graniczące z zupełnem niepodobieństwem.

Dział rzeźby będzie się musiał ograniczyć na drobnostkach (co do wymiaru), boć trudno pomyśleć o przeniesieniu na powrót do salonu grup a nawet pojedynczych posągów, zdobiących od roku albo dwóch place i ogrody publiczne.

Nie trudno wyprorokować jakie, będą rezultaty tych różnorodnych trudności. Rząd zapełni swój salon malowidłami, które corocznie zakupuje, zwykle po bardzo niskiej cenie, a zatem i odpowiedniej mniej więcej wartości, i to wszystko pójdzie bez wyjątku do zapowiedzianego salonu, bo komitet złożony w połowie z urzędników tego samego rządu, nie będzie śmiał wyłączyć żadnego z podstawionych pod jego sąd tego rodzaju nabytków, bo takie wyłączenie byłoby pewnym rodzajem krytyki, jeżeli nie wprost nagany władzy, która kupiła i zapłaciła choćby za najwyraźniejszą mazaninę.

Zresztą będą to rzeczy nie świeżej daty; jedne wprawdzie dopiero z przeszłego roku, najdawniejsze nawet mieć będą zaledwie trzy lata, to tak jakby wczoraj, ale zawsze będzie to nie świeże, nie nowe, nie dzisiejsze.

Już z góry wynaleziono złośliwą nazwę dla urzędowego trzechletniego salonu. Będzie to: Wystawa potraw odgrzewanych.

Zdaje mi się, i nie powiem nawet: *utinam sim falsus vates*, że przyszłoroczny pierwszy trzechletni salon, będzie zarazem ostatnim.

Paryż, 15 sierpnia.

J. Bohdan

dalej roztrząsaną w zgromadzeniu, do którego tylko członkowie związków antisemickich będą mieli wstęp; rozumie się, że wynik obrad nie pozostanie tajemnicą.

Na początku bieżącego miesiąca wspomniałem o polemice prasy i wystąpieniu pewnych organów przeciwko biskupowi wrocławskiemu z powodu małżeństw mięszanych. Dziś zabiera w tej sprawie głos *Nordd. Allg. Ztg.* Organ księcia Bismarcka nie wymienia wprawdzie ks. Herzoga, posuwa się jednak tak daleko, że mu tłómaczy, jakie są jego obowiązki, że mianowicie winien nakazać duchowieństwu przestrzeganie dawniejszej praktyki luźniejszej.

Pisałem wam, że duchowieństwo słusznie stara się stawiać przeszkody zawieraniu małżeństw mięszanych i żąda, aby po ślubie katolickim nowożeńcy nie szli już do pastora protestanckiego po błogosławieństwo protestanckie. *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* jest tem wielce zgorszona i twierdzi, że się przeciwnie działo nietylko w biskupstwie wrocławskiem, lecz i nad Renem; organ ks. Bismarcka życzy sobie, aby zachowano dalej dawniejszą „praktykę kościelną.“ Biskup wrocławski nie pozwoli oczywiście rządowi wdawać się w sprawy czysto kościelne, a jeśli ks. Bismarck posunie się za daleko, pewnością nie wyjdzie z tej walki zwycięzcą, i pan Schloezer nie wskóra pod tym względem nic u papieża. Organowi ks. Bismarka nie jest wiadomo, że przed czterema laty w wszystkich parafiach Brandenburgii i Pomeranii ogłoszono rozporządzenie soboru trydenckiego, iż małżeństwo katolickie zawiera się legalnie tylko wobec właściwego proboszcza i dwóch świadków; krok ten był zwrócony przeciwko ślubom cywilnym, na których katolicy nie mieli poprzestać. Równocześnie wydano odezwę do ludności katolickiej, że wobec urzędnika stanu cywilnego lub wobec pastora protestanckiego katolicy nie mogą zawierać małżeństw ważnych i że dzieci z takich związków pochodzące nie będą uważane za dzieci prawego łoża. *Norddeutsche Allg. Ztg.* umieszcza dziś tę odezwę, o publikowaniu wspomnianego rozporządzenia trydenckiego nic nie wie i stara się wykazać, iż odezwa duchowieństwa zostaje w sprzeczności z prawem kanonicznem! Organ rządowy przyznaje, że prawnie to rządu pruskiego nie obchodzi, lecz trwa przy tem, że sprawa ma stronę polityczną. *Norddeutsche Allg. Ztg.* przypomina to kompetentnej władzy, lecz tem samem prawem mogłaby żądać, żeby kościół katolicki w Prusiech nie ogłaszał żadnego dogmatu, który protestantom nie przypada do smaku. Organ księcia Bismarcka zastrzega się wprawdzie, że stanowczego sądu nie wydaje, nie znając jeszcze dokładnie stanu rzeczy, lecz lepiej byłby zrobił, pozostawiając sprawę międzywyznaniową kościołowi katolickiemu i pastorom protestanckim, którzy mogli tu walczyć o lepsze na dziedzinie wyłącznie kościelnej. *Norddeutsche Allg. Ztg.* słusznie zauważyła, że prasa liberalna użyła tej sprawy tylko jako środka agitacyjnego, lecz czyż organ rządowy nie postąpił dziś jeszcze gorzej? Tym sposobem spór został zaostrzony i podniesiony do znaczenia politycznego; korzyść z tego wyciągną wyłącznie liberalni. *Duobus litigantibus tertius gaudet.*

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Operacye angielskie w Egipcie.)

Pod tym tytułem umieszcza *Politische Correspondenz* pogląd napisany przez fachowego wojskowego na pierwsze kroki wojenne Anglików i ich dalszą akcyę w Egipcie. Redakcya nadmienia, że pismo to tembardziej zasługuje na uwagę, że nadeszło jeszcze przed 16 b. m. a zatem przed obsadzeniem brzegów kanału suezkiego, że zatem przebieg wypadków stwierdził wszystkie przewidywania, oparte na znajomości taktyki wojennej. Pismo to brzmi w przekładzie:

„Operacye siły zbrojnej anielskiej, morskiej i lądowej rozpoczęły się od bombardowania Aleksandryi. W świeżej wszystkich pamięci są jeszcze szczegóły i okropne sceny, które nastąpiły po tym prologu, nie ma potrzeby zatrzymywać nad tem dłużej uwagi czytelników. Dnia 17 lipca 3000 angielskich marynarzy i żołnierzy marynarki obsadziło forty i miasto, podczas gdy 4000 wojska liniowego było w pogotowiu do wylądowania.

„Pierwszą operacyą Anglików po wylądowaniu było zajęcie Ramleh, które obsadzono dwiema kompaniami strzelców i jedną kompanią piechoty, której polecono pełnić służbę kawaleryi. Ramleh jest w północno-wschodniej stronie Aleksandryi rodzajem odległego przedmieścia, połączonego z miastem koleją żelazną, Posiadanie tej miejscowości, w której znajduje się oddzielny wodociąg, miało dla Anglików znaczenie z tego głównie względu, że pozbawieni wody przez odcięcie kanału Mahmudieh od Nilu, mogli się tam choć w części zaopatrywać w wodę do picia. Arabi po krótkotrwałem starciu, opuścił to miejsce, ustąpił na pierwszą stacyę kolejową Kafr-el-Dewar, położoną o 30 kilometrów na południo-wschód od Aleksandryi i zaczął się tam fortyfiikować.

„Zostały tam wzniesione trzy linie obronne, z których pierwsza rozciąga się na północ od kolei aż do kanału Mahmudieh. Druga linia obronna leży o 20 metrów za pierwszą, a trzecia o pięćdziesiąt metrów za drugą. Arabi miał tam pozostawić jeden batalion piechoty, jedną bateryę artyleryi i 2 szwadrony jazdy, główne zaś swoje siły składające się z trzech dywizyi piechoty cofnął do Damanhur o 25 kilometrów na południo-wschód od Kafr-el-Dewar, a 3000 piechoty postawił w Rozecie na wybrzeżu morskiem.

„W pierwszej zatem linii stoi 15.000 wojska w dwóch grupach, a mianowicie w jednej grupie w Abukir-Rozeta, a w drugiej Kafr-el- Dewar Damanhur, które się jednak nie mogą wspierać wzajemnie, ponieważ pierwsza grupa od drugiej w ten sposób jest odcięta, że Anglicy trzymają obsadzone punkta kolejowe Ramleh i Aleksandryę, przez które jedynie byłaby dla Egipcyan możebna komunikacya. Drugą linią komunikacyjną, wymagającą jednak dłuższego czasu, byłaby droga od ujścia Nilu pod Rozetą w górę aż do Dahari; chcąc jednak skorzystać z tej drogi należy przebyć pieszo 50 kilometrów, ażeby później koleją żelazną stanąć pod Damanhur. Za punkt naważniejszy dla obrony Arabiego poczytać należy węzeł kolejowy El-Babek, zkąd z jednej strony kolej żelazna na lewo od ramienia Nilu prowadzi do Kairu, a w przeciwną stronę przerzyna w poprzek deltę Nilową i także do Kairu dochodzi. Na obu liniach mosty na kanałach i mosty na Nilu przedstawiają ważne punkta oparcia.

„Za temi pozycyami znajdują się w drugiej linii 2 pułki w Kairze, jedna dywizya pod Abassich na północ niedaleko od Kairu, a jedna dywizya pod Zagazig. Wszystkie te siły zbrojne zajmują pozycye koło tejże nazwy stacyi kolejowych, zkąd mogą w przeciągu pięciu godzin, a zatem mniej więcej w ciągu jednego dnia przybyć jako posiłki do Damanhur, ażeby powiększyć znajdujące się tam siły do liczby pięciu dywizyi. Przewidywać to można oczywiście tylko w przypuszczeniu, że wojska te wytrwają w wierności dla Arabiego-baszy.

„W Damiecie ma być siedmiotysięczny korpus, z którego 1.500 ludzi miano odesłać do miasta Port-Said, kilkakrotnie już przez Anglików zagrożonego obsadzeniem. Punkt ten zdany jest na łaskę losu, gdyż pomoc mogłaby mu przybyć tylko z Zagazig. W ogóle ma Arabi rozporządzać pięćdziesięciotysięczną armią, z której połowa pewnie znajduje się na załogach na południe od Kairu i do których doliczyć także należy niedającą się określić liczbę Beduinów. Kair otoczony jest dziesięcioma warowniami ziemnemi, z których każdej broni 6 dział Krupa.

„Dnia 26 lipca dowódca brygady generał Alison robił wycieczkę z Aleksandryi pod obóz oszańcowany Kafr-el-Dewar, ale z powodu rozmokłego terenu artylerya nie mogła posunąć się naprzód, musiał się zatem cofnąć. Dnia 29 lipca obsadzono Malilah, pozycyę pomiędzy Kafr-el-Dewar a Damanhur.

„Dnia 5 sierpnia zaatakowali Anglicy przedni posterunek Arabiego pomiędzy kanałem Mahmudieh a koleją wiodącą do Kairu, ostrzeliwając nieprzyjaciela z trzech stron. Utarczka skończyła się bez poważniejszych następstw i obie strony wróciły na dawne swe pozycye.

„Te ataki i projektowane ich dalsze prowadzenie w kierunku ku Dahari wzdłuż kolei, byłyby bardzo właściwe do zatrzymania Arabiego na linii frontowej i do przeszkodzenia, żeby nie zwracał się zbyt silnie ku wschodowi, na kanał suezki, z kąd przewidywać można stanowcze uderzenia na Kair, którego zajęcie odcięłoby prawie zupełnie deltę Nilu. Anglicy tak z politycznych jak z wojskowych względów zmuszeni są kanał suezki uważać za podstawę swoich operacyi, wzdłuż bowiem kanału nadchodzić mogą posiłki tak z Indyi, jak z Europy, a pozycyę tę zasłania od Suezu aż do Jzmailii pustynia, po przebyciu której i dostania się pod Zagazig można zająć pozycye odległe już tylko o 70 kilometrów od Kairu. Z wyjątkiem pochodu przez pustynie droga ta nie nastręcza żadnych innych naturalnych przeszkód. Tymczasem na linii z Aleksandryi przez Dahari do Kairu, Anglicy musieliby posuwać się wązkiem pasmem lądu pomiędzy Nilem a pustynią, żeby potem prawie pod murami Kairu przebywać rzekę, albo też iść z Dahari, przez Benha i t. d., to jest przez stacye kolejowe, na których mosty na Nilu łatwo mogą być poniszczone. Obie te drogi są dłuższe, niż droga z Izmailii przez Zagazig do Kairu. Egipcyanie wzdłuż linii Aleksandrya-Dahari, na lewym brzegu Nilu na 90 do 100 kilometrów długiej przestrzeni pomiędzy Nilem a pustynią, mogą o wiele skuteczniej i dłużej opierać się rozwinięciem swego frontu, niż na linii operacyjnej Izmailia-Zagazig, gdzie droga przez pustynię wynosi tylko 60 kilometrów i wchodzi następnie w obfitą i bogatą deltę Nilową.

„Po tej więc linii operacyjnej posuwając się naprzód, mieliby Anglicy o wiele mniej przeszkód do zwalczenia, niż wzdłuż linii kolejowej z Aleksandryi. Wielkie istnieje prawdopodobieństwo, że nastąpi kombinacya, to jest atak jednoczesny od frontu i skrzydeł, co jednak nie rozstrzyga jeszcze, zkąd zaatakuje główna siła angielska. Anglicy przy braku dostatecznej jazdy nie mogą dokładnie zbadać podziału sił Arabiego i jego operacyi, on natomiast będąc w posiadaniu zwinnych Beduinów i przy pomocy fanatyzmu krajowców zawsze łatwiej dowie się o poruszeniach angielskich.

(Wiadomości z Egiptu).

W czasie druku i po wyjściu wczorajszego numeru nadeszło jeszcze kilka telegramów z wiadomościami z Egiptu, które tylko po części w niektórych egzemplarzach podać mogliśmy.

Według telegramu z Izmailji, wojska egipskie po porażce pod Szaluf (stacya kolei żelaznej na drodze z Suezu do Izmailji o parę mil od Suezu) opuściły wszystkie pozycye pomiędzy Suezem i Izmailą i cofnęły się w nieładzie ku Zagazig. Znaczne siły nieprzyjacielskie, których przednia straż wynosi 3000 ludzi, znajdują się w Tel-el-Kebir, o dziesięć mil od Izmailji.

Telegram z Aleksandryi potwierdza te doniesienia i dodaje, że wiadomość o porażce pod Szaluf sprawiła popłoch w wojsku Arabiego. Pojawiły się liczne dezercye. Arabi kieruje resztę swego wojska od Kafr-el-dur i Abukiru ku wschodniej delcie Nilu, przyczem korzysta z trzech linij kolei żelaznych, aby stanąć frontem przeciw korpusowi angielskiemu nadciągającemu od Izmailji.

Arabi wzdłuż całej linii odwrotu pali wszystko i niszczy, nawet egipskie mienie. W Kafr-el-Devar i w okolicach Abukiru ogromne pokazują się pożary. Nil wzbiera gwałtownie. Arabi zamierza podobno przerwać wschodnie tamy Nilu i zburzyć izmailską linię kolei żelaznej, aby wstrzymać pochód Anglików przez zalanie całej delty Nilu. Anglicy musieliby w takim razie z Suezu wyruszyć na Kair przez puszczę. Angielscy inżynierowie naprawiają zburzoną linię kolei Nefisze. Piechota indyjska wylądowała już w Suezie, kawalerya przybyć ma wkrótce. Tym sposobem główne siły angielskie i wszystkie materyały wojenne znajdują się już na ziemi egipskiej i dziś lub jutro spodziewać się należy większych operacyj. Główne starcie nastąpi prawdopodobnie w okolicach Zagazig. Przednie straże Arabiego w sile 300 ludzi stać mają pod stacyą kolejową Ramzes, położoną o dzień marszu od zajętej przez Anglików Izmailji. Ten ostatni szczegół niezupełnie zgadza się z powyższemi doniesieniami o cofnięciu się Egipcyan ku Zagazig i zgromadzeniu znacznych sił pod Tel-el-Kebir. Przy ogólnem cofaniu się na całej linii Egipcyanie prawdopodobnie opuścili także Ramzes.

Tenże telegram powtarza podaną już przez nas wczoraj wiadomość, że część korpusu indyjskiego wyląduje pod Kosseir, aby wyruszywszy przez miejsca zamieszkałe przez szczep Beduinów Abadeh, odciąć Arabiemu odwrót do górnego Egiptu. Odjeżdża tam także Sułtan-basza, nieprzyjaciel Arabiego, aby pomiędzy różnemi szczepami Beduinów zorganizować pospolite ruszenie przeciw Arabiemu.

Inny telegram z Aleksandryi podaje pogłoskę, że Tulba-basza objął dowództwo w Kafr-el-Dewar, którą to pozycyę Arabi-basza miał opuścić, udając się do Kairu, gdzie panuje wielki popłoch. Krąży wieść, że kilka domów miano zrabować i spalić.

Z Izmailji donoszą, że wojska Arabiego-baszy przerwały kanał wody słodkiej, jest jednak zapas wody wystarczającej na czas pewien. W temże mieście Anglicy rozstrzelali dziesięciu Greków schwytanych na rabunku.

Według telegramu z Port-Said wojska egipskie zajęły na nowo fort Gemileh i sypią tam okopy. Fort Gemileh znajduje się na wybrzeżu morskiem w odległości kilkunastu kilometrów na zachód od Port-Said i został prawdopodobnie zajęty przez tę część wojska egipskiego z Port-Said, która uszła w chwili przybycia Anglików. Liczba tych żołnierzy nie przenosi zapewne dwustu a pozycya strategiczna fortu nie jest ważna. Zresztą, jak się zdaje, i między tymi ludźmi nie ma zgody, gdyż, jak donosi tenże telegram, opuściło ich siedmiu oficerów, którzy wraz z byłym komendantem Port-Saidu powrócili do tego miasta i poddali się Anglikom.

Wreszcie telegram z Aleksandryi donosi, że Riaz-basza oświadczył gotowość przyjęcia teki w nowem ministerstwie Szeryfa-baszy, i że ukonstytuowanie się nowego gabinetu nie nastąpi prawdopodobnie bez zwłoki. Wczoraj spodziewanym był w Aleksandryi Hajder-basza, który ma objąć wydział finansów.

Do *Timesa* donoszą z Aleksandryi, że gubernator Sudanu przysłał do kedywa oficera, zapewniając, że tak on jak jego oficerowie i żołnierze) pozostają wiernymi kedywowi i nie uznają Arabiego-baszy.

KRONIKA

Najjaśniejszy Pan ofiarować raczył najłaskawiej z Swojej prywatnej szkatuły 5.000 zł. jako wsparcie dla ludności kraju naszego, dotkniętej ostatniemi klęskami elementarnemi.

— **Wspaniałomyślność Najj. Pana.** *Polit. Corr.* pisze: Korespondent nasz ze Lwowa donosi, iż Najj. Pan, którego nazwisko licznemi wspaniałomyślnemi darami jak najściślej jest związane z budową nowych oraz restauracyą dawnych świątyń i szkół w Galicyi, ofiarował loteryi fantowej, niedawno odbytej pod protektoratem księżnej Jadwigi Sapieżyny na rzecz funduszu budowy kościoła w miejcowości kąpielowej Krynicy, przepyszny serwis srebrny znacznej wartości. Darowi temu loterya owa zawdzięcza niespodziewanie świetny rezultat (około 5.000 zł. czystego dochodu). Monarszy dar przy ciągnieniu dostał się księżnej Jerzowej Czartoryskiej, małżonce znanego deputowanego do Rady państwa, która cenną tę wygranę zaraz złożyła jako ofiarę na ręce komitetu budowy kościoła w Krynicy. Jakkolwiek miejsce to kąpielowe znajduje się w stanie ciągłego rozwoju i wykazuje w sezonie do 3.000 gości, a kościoła dotąd nie posiada, to bez tej szlachetnej ofiary Najj. Pana zapewne nie byłoby można pomyśleć o tak rychłem ziszczeniu powszechnie i głęboko odczuwanego życzenia w tym względzie

(*k*) **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

*** **O wylewie** Dniestru i Łukwi pod Haliczem otrzymaliśmy następujące szczegóły: Przybór wody był tak gwałtowny (w nocy na 20 b. m.), że fale w jednej chwili zerwały 3 lodowce (opornice) przy moście kolejowym. Woda Łukwi zrywała brzegi i łęgi na prawym brzegu Dniestru. Wszystkie inne potoki wzdłuż gościńców wezbrały były także nadzwyczajnie, a potok Czukałówka przerwał gościniec rządowy podbeskidzki w szerokości 3 metrów po za przyczołkiem mostu nr. 238 po prawej stronie, zaś po lewej stronie pękł wał w dwóch miejscach. Opierzenie przyczołka zostało przez wodę uniesione. Po sześciogodzinnej przerwie komunikacya w tem miejscu została prowizorycznie przywrócona. — Bardzo smutno brzmią doniesienia z powiatu żydaczowskiego. Wystąpiły tam z brzegów rzeki Stryj, Dniestr i Swieca, jakoteż inne liczne strumienie i potoki W najbliższej okolicy Żydaczowa zalane zostały wsi Woleniów, Iwanowce, Turady, Hnizdyczów i Międzyrzecze, dalej nawiedziła powódź naddniestrzańskie okolice Żurawna i Rozdołu. Po upływie doby dopiero zaczęła woda opadać, jednak jeszcze dnia 21 b. m. przerwana była komunikacya Żydaczowa ze Stryjem i Chodorowem, a tem samem „ze światem“. Wóz pocztowy kilkakrotnie wyprawiany w stronę Stryja wracał za każdym razem w skutek powodzi. Do Hnizdyczowa wysłano urzędnika starostwa z żandarmem dla zarządzenia ratunku ludzi i mienia; w tym samym celu wysłano patrol żandarmów do Żyrawy. Z Żurawna i Rozdołu braknie szczegółowych doniesień. Natomiast z Lubszy naoczny świadek doniósł, że wezbrana rzeczka Lubeczka zrządziła wielkie spustoszenia w ogrodach, zburzyła 8 chałup i uniosła ich szczątki, i że owsy oraz inne zboża na pniu stoją pod wodą. W Młyniskach i Smuchowie Dniestr zalał całkiem pola i sianożęcia; powódź sięgała tu na 4 kilometry od brzegu. Z pól leżących nad Świecą woda uniosła zboże na garści i w kopach, a we Włodzimircach zabrała dzierżawcy pszenicę i inne zboże w kopach wartości około 15.000 zł. Nareszcie w Mielniczu i Dubrawce Swieca oderwała znaczną część uprawnych gruntów nadbrzeżnych i zalała wszystkie ogrody i łany. — *Czern. Ztg.*, która nas dziś doszła, donosi, iż wezbrał także dnia 20 b. m. bardzo gwałtownie Prut, ale już dnia następnego w południe zaczął opadać. Tenże dziennik donosi, że Dniestr wylał także pod Zaleszczykami, gdzie most łyżwowy musiano zamknąć dla przejezdnych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono gospodarzowi w Persenkówce jedenastoletniego konia siwego i konia kasztanowatego łysego ślepego na jedno oko; pani A. B. pugilares z kwotą 8 zł. 80 ct., a pani P. B. pugilares z kwotą 3 zł. 50 ct. — Wyśledzono i ujęto 3 notowanych złodziei i 3 ukrywaczy kilku w zeszłym tygodniu popełnionych zbrodniczych kradzieży przez włamanie się.

*** **Piorun** dnia 20 b. m. po południu poraził na śmierć pastuszkę, oraz zabił krowę na pastwisku gminy Jadownik podgórnych, w powiecie brzeskim.

— **Orkan** w okolicy Elizabetgradu dnia 16 b. m. srożył się z taką demoniczną siłą, że zniszczył budowle kolejowe na stacyi Pomoszcznoj.

— **Mniemana cholera.** *Gaz. Warszawska* żartem zbywa doniesienia pism berliń-

skich, które najpoważniej twierdziły, że w Warszawie grasuje straszliwa cholera i że w ciągu dni kilku 70 osób na tę chorobę tam zapadło.

— **Z wygnania** w Omsku powrócił w tych dniach do Warszawy 102-letni staruszek p. Jan Adam Skarbek Malczewski. Pomimo tak sędziwego wieku trzyma się on bardzo krzepko a dwumiesięczna podróż z Omska niewiele go utrudziła. Czyta jeszcze bez pomocy szkieł, słyszy doskonale, tylko na nogi od kilku lat podupadł. Umysł jego jest żywy, interesuje się teraźniejszością, a o przeszłości lubi wspominać, choć go już pamięć nieraz zawodzi.

— **Ekshumacya cesarza Trajana.** Uczony archeolog włoski Achille Gennerelli udał się do rządu włoskiego z prośbą o pozwolenie zarządzenia poszukiwań w ziemi, u stóp kolumny Trajana w Rzymie, w nadziei iż znajdą się tam szczątki śmiertelne tego cesarza. Trajan umarł w podróży po Wschodzie, a według zgodnych podań wszystkich historyków współczesnych spalone na popiół zwłoki jego przywiezione zostały do Rzymu i w złotej urnie pogrzebane u stóp rzeczonej kolumny. Dotychczas nikt jeszcze w tem miejscu nie czynił poszukiwań, a powszechne jest oczekiwanie, że oprócz owej złotej urny znalazłyby się tam jeszcze inne cenne zabytki.

— **Nieszczęśliwy milioner.** Francuska Izba deputowanych na jednem z ostatnich swoich posiedzeń załatwiła między innemi petycyę niejakiego p. Fournier w Marsylii, polecając ją ministrowi spraw wewnętrznych do uwzględnienia. Petycya ta domaga się wypuszczenia na wolność kupca z Saint-Remy Jana Mistral, od lat 43 zamkniętego w prywatnym zakładzie dla obłąkanych w Pont-du-Some. Młodzieńcem jeszcze kupiec ten odbywał podróż w interesach handlowych swego bardzo zamożnego wówczas ojca i wbrew woli tegoż poślubił Polkę, bardzo miłą i dobrze wychowaną, lecz ubogą, którą poznał przypadkiem w drodze. Zagniewany ojciec przestał go wspierać i młoda para zmuszona była odbywać dalszą podróż z Polski do Saint-Remy w najopłakańszych stosunkach, po największej części pieszo, śpiewem na ulicach zarabiając sobie na chleb. Ojciec pozostał nieubłaganym mimo wszelkich próśb syna, który w końcu oburzony dopuścił się na nim zniewagi. Stary Mistral okazał się teraz do tego stopnia okrutnym, że podpłacił lekarzy, ażeby syna jego uznali za waryata. Zamknięto biednego młodzieńca w zakładzie obłąkanych. z którego już go nie wypuszczono nawet po śmierci ojca, który jemu zarówno, jak i drugiemu swemu dziecku zapisał 5 milionów franków — a nie wypuszczono, jak się zdaje, dlatego, ponieważ wygodnie było panu dyrektorowi zakładu pobierać ogromną stosunkowo rentę tego pacyenta Wiadomo od dawna, że kto się raz dostanie do podobnego zakładu we Francyi, ten może być uważany już za straconego. Pacyent taki odciętą ma wszelką łączność ze światem; nie pozwalają odwiedzać go nikomu, nie pozwalają mu pisać listów, a jeżeli napisze ukradkiem, umieją zawsze przejąć ten list, słowem nieszczęśliwy zupełnie jest odgrodzony od świata i wszystko co zrobi w pełni zmysłów, jego rozpacz zarówno jak rezygnacyę, kładą na karb obłąkania! Tym sposobem biedny Jan Mistral, od lat 43 trzymany z waryatami, mógł rzeczywiście rozum stracić. Rząd francuski zapewne zarządzi śledztwo w tej sprawie.

— **Katastrofa pod biegunem.** Dzienniki przepełnione są szczegółami katastrofy, której uległ parowiec amerykańskiej wyprawy polarnej *Jeannette*, zaczerpniętemi z opowiadań ocalonych rozbitków, którzy od kilku dni znajdują się w Petersburgu. Opowiadania p. Mellville i jego towarzyszów brzmią w streszczeniu: Po długiem błąkaniu się na oceanie Lodowatym d. 14 czerwca 1881 *Jeannetta* uległa rozbiciu przez lodowce. Ocalało 14 osób. Niedola rozbitków zaczęła się od tego, że 140 kilometrów musieli iść po gołoledzi na powierzchni oceanu, przeskakując lub wdrapując się z jednej kry, z jednej góry lodowej na drugą, aż w dniu 6 lipca dotarli do stałego lądu i tu już na łyżwach zrobili w dalszym ciągu wiorst 120. Zatrzymać się jednak musieli skutkiem szalonego huraganu śnieżnego i zamieci. Przez cały ten czas żywili się zwierzyną zabijaną przez indyanina Alexego, należącego do wyprawy, który posiadał jedyną strzelbę. Zabił on kolejno trzy dzikie kozy, cztery duże ptaki białe niewiadomego gatunku. Oprócz tego nie mieli nic i nic więcej po drodze nie spotykali. W dniu 1 października jeden z podróżnych odmroził sobie ręce i nogi, aby go nie zostawić wśród śniegu na śmierć niechybną, musiano ciągnąć go kolei na plecach, co wielce utrudniło pochód. Nieszczęśliwy jednak w dniu 6 października zamarzł na dobre i umarł. W cztery dni później w braku pokarmu zjedzono po kawałku cholewy od butów juchtowych. W dniu 12 paźdz., każdy podróżny dostał po łyżeczce gliceryny, bo niczego więcej do jedzenia nie było. W dniu 17 paźdz umarł z wycieńczenia Alexy. indyanin, który celnemi strzałami od czasu do czasu ratował wszystkich od śmierci głodowej. W dniu 21 po części zamarzli a po części umarli z głodu: Colendge, Hands, Boyd, Drasly, Kag, Ly i Iverson W dniu 25 października kapitan De-Long, doktor Ambler i chińczyk Anseim zdołali urządzić z odzieży zmarłych wielki sztandar i rozwinęli go na znak trwogi, gasnąc powoli i umierając.... Na pomoc nikt nie przybywał. W dniu 30 października umarł nad ranem chińczyk Anseim, około południa doktor, wkrótce po nim zapewne około godz. 2 lub 3 sam De-Long; ostatnia ręką jego skreślona notatka nosi tę datę i godzinę 1½, po niej kilka niezrozumiałych słów kreślonych widocznie w agonii. W dniu 24 marca 1882 pp. Nindemann i Noros, którzy wcześniej opuścili *Jeannettę* i szli odmienną drogą wespół z p. Melvill, natrafili wypadkiem na sterczącą z pod śniegu rękę. Była to mogiła ich towarzyszów. Trupy ich znaleziono pod śniegiem, niektóre leżały na jego powierzchni Kapitan De-Long leżał na wznak, pod głową miał prawę rękę, lewą odsunął od siebie, obok leżała książeczka z notatkami. Ciała i lica wszystkich były białe jak z marmuru, ręce jak gdyby w białych rękawiczkach. — Wyprawa do bieguna przedsięwzięta na parostatku *Jeannette*, oraz trzecia część kosztów poniesionych na wyprawę parostatku *Rodgers*, który udał się na poszukiwanie *Jeannetty* (⅔ wydatków na tę ostatnią ponosił rząd) kosztowały redakcyę *New York Heralda* około 650.000 rubli Oprócz tego redaktor i wydawca p. Bennett wyznaczył pensye dożywotnie wszystkim wdowom i rodzinom pozostałym po zmarłych uczestnikach wyprawy, jakoteż wysłał po raz trzeci wyprawę pod kierunkiem porucznika Harbera, celem sprowadzenia do New-Yorku wszystkich rozbitków. Sama wdowa po kapitanie De-Long otrzymała 50.000 dolarów zapomogi.

OSTATNIA POCZTA

W wczorajszym wyborze posła Sejmu krajowego z brodzkiej Izby handlowej p. Otton Hausner został jednogłośnie wybrany.

Większa część dzienników wiedeńskich podnosi dzisiaj, że podróż pana prezydenta ministrów hr. Taaffego do Tryestu miała na celu poinformowanie się naocznie o istotnym stanie rzeczy i dodanie otuchy ludności, zaniepokojonej ostatniemi sprawkami irydentystów. *Triester Tagblatt* zamieszcza dłuższy artykuł o pobycie w Tryeście p. prezydenta ministrów. i czyni następujące uwagi: „Jeśli pierwszy doradca korony, naczelnik gabinetu cesarskiego, udaje się w podróż informacyjną, to ma niezawodnie do tego ważne powody, i sprawa, oraz sytuacya, której zbadaniem osobiście się zajmuje, musi być uważaną za wielce doniosłą. I tak też jest rzeczywiście. Wypadki, których widownią było miasto nasze w bieżącym miesiącu, wysunęły Tryest na pierwszy plan dyskusyi politycznej, i przy zbliżającym się uroczystym obchodzie pięciowiekowej rocznicy przyłączenia Tryestu do monarchii państwo widzi się zniewolonem dołożyć wszelkich starań celem uporządkowania chaotycznych stosunków miejscowych i zabezpieczenia miasta przed brutalnością rozkiełzanych namiętności stronniczych. W roku bieżącym państwo pospieszyło z podaniem Tryestowi wspaniałej pomocy materyalnej, zdaje się, że teraz przyjdzie kolej na podanie mu także pomocy politycznej. Potęga państwa położy bez wątpienia kres agitacyom wrogiego stronnictwa, którego dłonie splamiły się krwią spokojnych obywateli, ludność jednak sama powinna także rączo zabrać się do dzieła celem ubezwładnienia owego stronnictwa, musi sama starać się wyswobodzić z pod teroryzmu, bo w tym tylko razie polityczna pomoc państwa będzie mogła dopiąć zupełnie swojego celu, w tym tylko razie polityczne położenie miasta zdoła uzyskać trwałe i zdrowe podstawy."

Wedle najświeższej depeszy z Tryestu tamtejsza delegacya municypalna uchwaliła 15,000 zł. jako datek gminy na pokrycie kosztów uroczystości odbyć się mających w czasie pobytu Najj. Pana w Tryeście.

Namiestnictwo czeskie, jak o tem była już wzmianka w części wczorajszego nakładu, rozpisało na dzień 25 września sześć wyborów uzupełniających do sejmu czeskiego w okręgach większej niefideikomisowej własności. Obok tego rozpisany ma być wkrótce wybór deputowanych do Rady państwa z większych posiadłości w miejsce zmarłego barona Kotza. Wobec zbliżającej się akcyi wyborczej, pojawiły się znowu pogłoski, że konserwatywni chcą zaproponować stronnictwu liberalnemu kompromis wyborczy. Organa opozycyjne jednak oświadczają wprost, że zjednoczona lewica, wierna oświadczeniu z d. 22 stycznia b. r., jak tego dała już przykład przy ostatnich wyborach uzupełniających, odrzuci stanowczo wszelkie projekty kompromisowe. Dodać tu należy, że organa te oświadczają, iż mała bardzo jest nadzieja, aby mandat po baronie Kotzu dostał się wiernokonstytucyjnym.

Z Kotaru donoszą, że celem pozbycia się zbiegłych do Czarnogóry Hercegowińczyków i Krywoszanów książę Mikołaj przed odjazdem z Cetynii rozkazał, aby zaprzestano udzielać im zasiłków w pieniądzach i zbożu. Równocześnie rząd czarnogórski ogłosił wykaz wsparć udzielonych dotychczas tym emigrantom. Ogółem korzystało z zapomogi 9337 wychodźców, między których rozdano do końca lipca 589.487 zł.

Do *Pester Lloyda* donoszą z Serajewa, że żołnierze austryaccy pochwycili w jednym z domów hercegowińskich ważne papiery rzucające wiele światła na początek i moralne kierownictwo powstania hercogowińskiego. Gdyby doniesienie korespondenta pomienionego dziennika było prawdziwem, to wątka ruchu zbrojnego należałoby szukać w Cetynii, i tam znaleźliby się właściwi podżegacze i kierownicy zaburzeń w krajach zajętych. Korespondent wymieniając nawet osoby, które wedle znalezionych papierów miały odegrać w dramacie hercegowińskim bardzo ważną rolę, dodaje, że na księciu nie cięży żadne podejrzenie.

Budapeszteński dziennik urzędowy ogłasza pismo odręczne Najj. Pana poruczające baronowi Orczy tymczasowe kierownictwo węgierskiego ministerstwa obrony krajowej.

Według dziennika *Strana* w wyższych sferach rządowych petersburskich zdecydowano, że wszelkie rozporządzenia administracyjne i prawodawcze, ogłoszone w *Prawit. Wiestniku* i w zbiorze praw, nie mają stosować się do Królestwa Polskiego, chyba w takich razach, gdy o takiem zastosowaniu zaznaczoną będzie wyraźna wzmianka. Postanowienie to przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia różnych spornych kwestyj administracyjnych w Królestwie, w rodzaju podniesionej przez prasę kwestyi okólnika ministra oświaty o nauczaniu początkowem, dalej kwestyi ograniczenia praw żydów, zmiany taryfy opłat stemplowych i wielu innych. Uchwała komitetu ministrów nie wyłączy naturalnie możności wyjednania u rządu centralnego rozciągnięcia każdej pożytecznej reformy aministracyjnej i prawodawczej na Królestwo.

Cesarz Wilhelm przybędzie d. 29 b. m. z Babelsbergu do Berlina, zkąd w pierwszych dniach września uda się do Wrocławia na wielkie manewra 5 i 6 korpusu.

Z Berlina donoszą, że poseł pruski przy Stolicy Apostolskiej Schlözer miał dłuższe posłuchanie u cesarza Wilhelma, po którem zaproszony został do stołu cesarskiego. Wiadomość ta ma służyć jako zaprzeczenie pogłoskom, jakoby cesarz nie był zadowolony z jego działalności. Ma on wkrótce powrócić na swoje stanowisko w Rzymie.

Fanfulla donosi, że cesarzewiczostwo niemieccy w początkach września zjadą się w Wenecyi z królową włoską Małgorzatą.

Telegramy paryskie nazywają bezpodstawnym telegram ateński o spisku muzułmanów przeciw chrześcijanom w Syryi i wyrażają zdziwienie, że agencya Havasa, organ rządowy, może rozszerzać podobne bezpodstawne wieści, których systematyczne rozgłoszenie kazałoby przypuszczać, iż obecny rząd francuski ma pewną chętkę interwenjowania w Syryi.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy telegram z Konstantynopola donoszący, że odbyta w d. 22 b. m. rada ministrów zgodziła się w zasadzie na podany ostatecznie projekt konwencyi wojskowej, obstaje jednak przy tem, ażeby wojsko tureckie wylądowało w Aleksandryi, Port-Said i Suezie i ażeby wojskom tureckim wolno było pozostać w Egipcie nawet po odwołaniu wojsk angielskich. Telegram wyraża nadzieję, że Porta w końcu przyjmie wszystkie angielskie poprawki. Do *Neue fr. Presse* telegrafują, że rząd niemiecki zapytany przez Turcyę o radę, zalecił jej koniecznie zawarcie konwencyi, gdyż tym tylko sposobem można pokrzyżować plany Rossyi, która gotową jest do zamachu na Turcyę azyatycką. W tym samym telegramie tenże dziennik podaje, pogłoskę, że Rossya, korzystając z obecnego położenia Turcyi, zamierza jej zaproponować przymierze zaczepno odporne.

Sułtan wydał *irade* polecające, ażeby dziennik *Vakit*, zawieszony za artykuł nieprzychylny Anglikom, wychodził nadal bez przerwy.

Policya stambulska aresztowała ośmiu Greków za werbowanie dla Anglików do Egiptu poganiaczy wołów i osłów, w przypuszczeniu, że ludzie ci są przeznaczeni do służby wojskowej. Lord Dufferin zażądał wypuszczenia ich, twierdząc, że rząd angielski ma prawo najmowania wszelkiego rodzaju robotników.

Do wiadomości z Egiptu, podanych pod osobną rubryką (ob. *Sprawy zagr.*) dodajemy tu doniesienia zaczerpnięte z dzienników dziś otrzymanych.

Konferencya ma się zebrać wkrótce na żądanie Porty dla załatwienia sprawy obrony międzynarodowej kanału suezkiego. Turcya obstawać ma przytem, azeby Hiszpania i Holandya dopuszczone zostały do współudziału w zbiorowej opiece nad kanałem.

Z Berlina donoszą, że lord Granville wydał okólnik do reprezentantów Anglii, oznajmiający o rozpoczęciu kroków wojennych w Egipcie, i ponawiający zapewnienia, że Anglia wchodzi do Egiptu bez egoistycznych widoków.

Według telegramu z Izmailii, w bitwie stoczonej d. 22 b. m. pod Serapeum, nad kanałem suezkim, o piętnaście kilometrów na południo-wschód od Izmailii, Anglicy mieli dwóch zabitych i dziesięciu rannych, Egipcyanie zaś, jak donoszono, stracili 100 ludzi i 4 armaty.

Arabi-basza ma wkrótce przenieść swoją główną kwaterę do Tantah.

Jak donoszą z Izmailii, Lesseps, który jeszcze w piątek dawał ucztę dla żołnierzy Arabiego, we wtorek przyjmował bardzo przyjaźnie generała Wolseleya, poprzestał na jego wyjaśnieniach, i wyraził, że żałuje zaszłego „nieporozumienia", oraz oświadczył, jak już wiadomo, że powraca do Paryża.

Z Londynu donoszą, że dnia 21 b. m. popełniony został zamach morderczy na arcybiskupa katolickiego w Melbourne w Australii. Ks. Arcybiskup jest lekko ranny wystrzałem. Sprawca zamachu został schwytany. Nazywa się O'Farell i jest bratem zbrodniarza który w r. 1868 usiłował zamordować ks. Edymburskiego w Sydni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Foca, 24 sierpnia. P. minister Kallay przybył tutaj dzisiaj z Czajnicy i był powitany nader uroczyście. Liczni członkowie bardzo znakomitej rodziny Cingic pod przewodnictwem swego naczelnika Derwisz-bega Cingica wyjechali naprzeciw p. ministra. Wczoraj w nocy przybył do p. ministra przewódca powstańców Ferhadbeg Herinda i oznajmił, że poddaje się bezwarunkowo.

Londyn, 24 sierpnia. Dzienniki wieczorne otrzymują telegram z Aleksandryi donoszący, że Anglicy wzięli Fel-el-Kebir i zabrali 2000 jeńców.

Aleksandrya, 24 sierpnia. (*Telegram biura Reutera*) Według otrzymanych w pałacu kedywa wiadomości, linia kolei z Bulaku do Daktur została popsutą pod El-Gitah. Zdaje się, że uczynili to Beduini dla przecięcia wojskom Arabiego odwrotu do Górnego Egiptu, gdzie ludność nieprzyjaźnie przeciw niemu jest usposobioną z powodu doznawanego ucisku.

Aleksandrya, 24 sierpnia. (*Telegram Agencyi Hawasa.*) Anglicy zamierzają przez przywrócenie połączenia kolejowego Suezu z Kairem prędko dostać się do Kairu. Komendant okrętu austryackiego *Nautilus* parlamentuje w Abukirze o wydanie wziętego do niewoli oficera i żołnierzy. Konsul austro-węgierski prosił generała Wolseleya, ażeby zawiadomił Arabiego-baszę, że jeńcy ci nie są Anglikami.

Berlin, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Korespondent półurzędowy z Petersburga donosi, że car rzeczywiście wyjedzie w podróż za granicę w końcu sierpnia i spotka się z królem duńskim i z cesarzem niemieckim. Inny korespondent półurzędowy zaprzecza stanowczo pogłoskom o podróży. Zdaje się, że jest zamiarem tymczasowo pozostawić pod tym względem niepewność.

Petersburg, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Pod Helsingforsem odbędzie się wkrótce przegląd carskich wszystkich statków wojennych znajdujących się na Bałtyku.

Paryż, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Organa gambettystowskie zaczynają znowu przemawiać za wyborami zbiorowemi i oświadczają, że po zebraniu się parlamentu wniosek tej reformy zostanie uczyniony w obu Izbach.

Konstantynopol, 25 sierpnia. W przedmiocie konwencyi wojskowej turecko-angielskiej nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia. Lord Dufferin odmawia wszelkiego nowego ustępstwa a nawet żąda ogłoszenia Arabiego-baszy buntownikiem przed zawarciem konwencyi wojskowej.

W skutek noty lorda Dufferina zarządziła Porta wypuszczenie wszystkich robotników, którzy zostali aresztowani jako zawerbowani do służby angielskiej.

Aleksandrya, 25 sierpnia. Wczoraj rano 50 jezdnych Beduinów napadło mieszkańców Ramleh i zaczęło rabować domy. Wysłano przeciw nim dwie kompanie angielskie. Beduini uciekli.

Egipcyanie urządzają nowe stanowisko artyleryjskie na kolei żelaznej prowadzącej do Kairu.

Port-Said, 25 sierpnia. (*Tel. biura Reutera*). Wszystkie koleje żelazne w bliskości kanału zostały obsadzone wojskowo przez Anglików.

Kanał wody słodkiej dochodzący do Izmailji został zatamowany pod Mamaga. (?)

Londyn, 25 sierpnia. (*Telegram biura Reutera*). Wiadomość o zajęciu przez Anglików Tel-el-Kebiru jest zmyślona.

Dzienniki poranne donoszą, że generał Wolseley przybył do Nefisze. Ogólny ruch naprzód spodziewanym jest w niedzielę.

Gubernator cytadeli kairskiej miał oświadczyć, że gotów jest oddać cytadelę w imieniu kedywa Anglikom.

Anglicy zamierzają dostać się do Kairu prosto z Suezu i w tym celu przywracają dawną kolej żelazną łączącą te dwa miasta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 178·—, Węg. akcye kredyt. 294·—. Akcye anglo-austr. 118.80, Akcye banku Union 122 75. Akcye kolei Karola Ludwika 316 75, Akcye kolei północnej 271 50, Akcye kolei południowej 145·80, Akcye kolei Alföld. 174 25. Akcye kolei Elżbiety 211·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·75, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 110 40, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 119·25 Akcye banku związkowego 113.75. Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·—. Węgierskie losy 116·75. Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 24 sierpnia 1882, godź. 4 m. 45, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union ——. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—, Usposobienia —.

Wiedeń, 25 sierpnia 1882, godz. 10 min 40, Akcye kredytowe 311·—, Anglo-Austryackie 119·25, Unionbank 123·25, Kolej Karola Ludwika 317·50, Południowa 147·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·45·½ Rubel papier 1·18¾ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 25 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.25 do 11 50 zł. żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurydza —·— do —— zł., owies —·— do —·— okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32 50 zł., Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 40 do 9.43 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— d —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 06 — m., żyto [illegible], spirytus 51·50 m., olej rzepakowy 59 — m. — Szczecin: Pszenica [illegible] rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr 63 — fr olej rzepakowy 73 50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 25 sierpnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. M hr. Zoś z Bortkowa. T. hr. Wiśniewski z Krystynopola. K. Ochocki z Białobożnicy. J. Jaruntowski z Załanowa. Cz Lekczyński z Remenowa. E. Fuchs z Wiednia A. Noel z Fas łówki. F. Kownacki ze Switażowa.

Hotel Langa,

Pp. H. Mikolecky z Kijowa. J Peller z Krakowa. M. Löwensohn z Odessy. J. Galie z Żółkwi.

Hotel Europejski.

Pp. E Torosiewicz z Turki. W. Rodakowski z Swistelnik. [illegible] Saikewitsch z Charkowa. D br. Kapri z Seweryn ki.

Hotel Warszawski.

Pp. E. hr. Skarbek z Kijowa. A. Jakel z Pragi A. Paul z Radowa K. Ostaszewski z Jezierny. E Żółtowski z Dublan.

Hotel Angielski.

Pp. A. Hollek z Białocerkwi. J. Arciszewski z Knihynicz. J. Orłowski z Krystynopola A Zajkowski z Lubeszki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 734.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 17.1 C. Psychrometr wilgotny 15.4.°C Prężność pary 12.0.mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 0 Wiatr SE2 Ozon 5

Temperatura powietrza 13 7°R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 758.8 m

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany): o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany): o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany; o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 sierpnia 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	316	—	319	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	80	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa .	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor . . .	9	41	9	52
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich .	58	—	58	70
Srebro	—		—	
Ku[illegible]				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 sierpnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad . .	76 85	77.—
luty-sierpień	76 95	77.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.40	77 55
kwiecień-październik	77 40	77 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.—	130 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	134 25	135 —
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173 —
„ „ 1864 po 50 zł.	172 50	173.—
Renty Com po 42 lir austr. . . .	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc	145.75	146 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 .	92 75	92 90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.60	95 75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech . .	103.50	—.—
Bukowiny . .	99.50	100.—
Galicyi . .	99.75	100.25
Niższej Austryi	105,50	107.—
Siedmiogrodu	98 60	99.—
Węgier	98. —	99. —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.50	118 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311,80	312 10
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	873.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł. .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	823.—	823.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	585.—	586.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.50	212 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2720 —	2725 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320.75	321.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.50	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	349.—	349 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148. —	148.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 50	161 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92 50
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.40
„ „ „ „ po 5 proct. a 37 latach zwrotne . . .	100 —	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	103. —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. .	103.—	104.-
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. e.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.75	95.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc w srebrze z r. 1865	94.50	95.
z r. 1867	100.—	100.25
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	96.—	97.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	95.25	95.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Claregó po 40 zł. m. k.	40. —	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa	20 25	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palffego po 40 zł. m. k.	38 50	39 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	— —
Salma po 40 zł. m. k. . .	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	38 75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 10	119.35
Paryż za 100 fr. . . .	47 15 —	47.25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . .	5.63.—	5.65 —
„ pełnej wagi .	5.64.—	5 66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka . .	9.46.—	9 47.—
Rossyjski imperyał	9.72 —	9 74 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 24 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	20
Renta w złocie	95	15
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego . .	823	—
„ „ kredytowego	308	70
Londyn	119	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	45½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 14341. (5752)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u p., że treść broszury pod napisem: „Nowy Dekameron“ „powiastki nie dla dzieci“ zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 19 sierpnia 1882.

L. 14399. (5771)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w N. 187 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 17 sierpnia 1882 pod napisem:

„Lwów dnia 16 sierpnia“ w ustępie od słów: „Mamy nową watzliadę“ do słów: „z językiem polskim“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 21 sierpnia 1882.

L. 11043. (5761 1—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu z 20 sierpnia 1882 L. 6057 orzeka, że cała treść w drukarni K. Pollaka w Sanoku wydrukowanej broszury pod tytułem: „Zażalenie Dra Aleksandra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku wniesione do wysokiego c. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego we Lwowie na postępywanie c. k. Radcy Sądu krajowego Wgo Leona Budzynowskiego jako przewodniczącego trybunału Przysięgłych w procesie Olgi Hrabar i towarzyszy o zbrodnię stanu“, mieści w sobie istotę czynu występku w §. 300 u. k. określonego, i że dalsze rozszerzanie tego druku na podstawie §. 493 p. k. jest zakazane.

Przemyśl, 21 sierpnia 1882.

(5515)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 216 der periodischen Druckschrift „Illustrirtes Wiener-Extrablatt“ vom 7 August 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Das Mädchen von Hainburg“, Historischer Original-Volksroman aus der Zeit der zweiten Belagerung Wiens durch die Türken. Von Leopoldine Baronin Prochazka 3 Band. 11 Capitel. Die Vorboten der Belagerung. 191 Fortsetzung — in der Stelle von „und riefen dem Kaiser zu“ . . . bis . . „Jeder Kaiser sein“ das Verbrechen der Beleidigung eines Mitgliedes des kaiserlichen Hauses nach § 64 St G. begründe, und es wird nach §493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 August 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 15 der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telegraf“, Social-ökonomisches Wochenblatt ddo. Sonntag, am 6 August 1882 enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Warum nehmen die Verbrechen zu? I.“ in den beiden letzten Absätzen von „Und worin besteht nun in der Hauptsache“ bis „den herrschenden Classen ausgeht“, sowie des in derselben enthaltenen (dritten) Artikels mit der Aufschrift „Zur socialen Frage in Ungarn“ in der Stelle von „Wie theilnahmsvoll auf einmal“ bis „Proletarier vereinigt Euch!“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 August 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 37 der periodischen Druckschrift „Delnicke Listy“ vom 2 August 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zalezitosti strany“ in der Stelle von „C. k. zemsky soud v Praze . “ bis . . . „sice ze z neho nevyjde“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und in der Stelle von „Vystraha pro veskere . “ bis . „takovymi bidnymi stvurami“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, daß ferner der Inhalt des in der gleichen Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Dopisy“ in den Stellen von „Necht zvi verejnost . “ bis . . . „vsiekni — pracidarci“ und von „Z kladna. Jako vsude . . .“ bis . . . „vice strpcovali“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe. Es wird demnach gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 August 1882.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1882, Z. 13364, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Telegraf“ Nr. 13 vom 23 Juli 1882 wegen der Artikel „Ungarn und die sociale Frage, dann „Sociale Rundschau“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14 und 21 Juli 1882, Z. 12526 und 12998, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Telegraf“ Nr 11 vom 9 Juli 1882 wegen der Artikel „Zur Frauenarbeit“, dann „Und wenn die Welt voll Teufel wäre“ nach § 302 St. G., ferner der Nr 12 derselben Zeitschrift vom 16 Juli 1882 wegen des Artikels „In Egypten fing“ nach § 302 St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1882, Z. 2098, die Weiterverbreitung der in Neumünster-Zürich erscheinenden Zeitschrift „Arbeiterstimme“ Nr. 18 vom 6 Mai 1882 wegen des Artikels „Pater noster“ nach § 302 St. G, dann der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 22 vom 25 Mai 1882 wegen des Artikels „Brief aus Oesterreich“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1882, Z. 21089, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Prager Lloyd“ Nr. 167 vom 27 Juli 1882 wegen des Artikels „Politische Rundschau“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k k städt.-del. Bezirksgericht in Uebertretungen für Prag und Wyschehrad hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1882, Z. 1604 Stf, die Weiterverbreitung von lithographirten Einladungskarten in Form österreichischer Zehngulden-Banknoten nach § 325 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1882, Z. 20261, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 25 vom 15 Juni 1882 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St. G, wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „Kreuznach“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1882, Z. 20262, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 26 vom 22 Juni 1882 wegen der Artikel „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“, „Oesterreich“ und „Augsburg“ nach § 300 St. G, wegen des Artikels „Zürich, den 21 Juni 1882“ und wegen des Aufrufes „Proletarier!“ nach § 305 St. G, endlich wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1882, Z. 11611, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Beobachter“ Nr. 31 vom 29 Juli 1882 wegen des Artikels „Behördliche Stänkerei“ nach § 300 St G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1882, Z. 8797, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 26 vom 22 Juni 1882 wegen der Artikel „Oesterreich“ und „Aus Böhmen. Mitte Juni“ nach den §§ 300 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1882, Z. 4062, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Archivio Storico per Trieste, l'Istria ed il Trentino — diretto da S. Morpurgo ed A. Zenotti 3 Lieferung. Februar 1882. Druck von Artero & C. in Rom“ nach § 65 a St. G. verboten.

L 13986. (5751)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!!!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p, że treść pisma drukowanego pod napisem: „Protest obywateli Polaków“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

Lwów, 13 sierpnia 1882.

Licytacye.

Zl. 4672. (5812 1—3)

Verpachtung des Religionsfonds-Majerhofes „Kożuszna“

in der Katastralgemeinde Czernauka in der Bukowina.

Der dem bukowinaer gr. or Religionsfonde gehörige, in der Katastralgemeinde Czernauka, 19 Kilometer von der Landeshauptstadt Czernowitz entfernt gelegene Majerhof „Kożuszna“ mit einer Grundarea von 315 Joch, 912□K. und eventuell einschließlich des Grundkomplexes im Riede „Taboriszcze“ per 110 Joch 996□K, welcher gegenwärtig als Schafweide abgesondert verpachtet ist, mit einer Grundarea von 426 Joch 308□K., dann den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, ist auf die zwölfjährige Pachtdauer vom 1 November 1882 bis Ende Oktober 1894 im öffentlichen Offertverhandlungswege unter Vorbehalt der Bestätigung durch das hohe k. k. Ackerbauministerium zu verpachten.

Die Pacht- und Lizitationsbedingnisse können bei dieser k. k. Güterdirektion, wo auch die näheren Auskünfte über das Pachtobjekt zu erfahren sind, in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Offerte, welche rechtsförmig ausgestellt, mit einer Stempelmarke à 50 Kreuzer und einem Angelde von sechshundert (600) Gulden entweder im Baaren, oder in annehmbaren, nach den letzten Wiener-Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein müssen sind, gehörig versiegelt, mit der Bezeichnung auf dem Couvert „Pachtoffert für den Majerhof „Kożuszna“ hieramts bis spätestens 4 September 1882, Mittags 12 Uhr zu überreichen.

Jedes Offert kann entweder auf den Majerhof „Kożuszna“ mit Einschluß, oder mit Ausschluß der oberwähnten Grundfläche im Riede „Taboriszcze“ lauten, nur muß im ersteren Falle, nämlich, wenn für Majerhof „Kożuszna“ mit Einschluß des Grundkomplexes „Taboriszcze“ angeboten wird, in dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben mit Ziffern und Buchstaben ausdrücklich angegeben sein, welcher Betrag von dem Pachtzinsanbote als jährlicher Pachtzins für den Grundkomplex „Taboriszcze“ allein entfällt, indem sich die Religionsfondsgüterverwaltung das Recht vorbehält, den Majerhof „Kożuszna“ auch ohne die Grundfläche „Taboriszcze“ an den Ersteher zu verpachten.

Mangelhafte, im telegrafischen Wege, oder nach dem obfestgesetzten Ablauftermine eingebrachte Offerte werden nicht berücksichtigt werden

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or Religionsfondes.

Czernowitz, am 20 August 1882.

L. 34333. (5807 1—3)

Lwowski c k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 15000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 września 1882 i dnia 12 października 1882. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż pretensyi 1760/0 zł. wa. przez Jana hr. Koziebrodzkiego do tejże masy konkursowej do l. 48118/878 z tytułu odszkodowania zgłoszonej, że na pierszym terminie pretensya ta tylko wyżej ceny wywołania 176.000 zł. lub przynajmniej za takową, na drugim zas terminie także i niżej tej kwoty najwięcej ofiarującemu za jakąkol wiekbądź cenę za gotówkę sprzedaną zostanie, dalej że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma nareszcie że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów 12 sierpnia 1882.

L. 1624. (5759 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomo, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Langsama w kwocie 22 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż $\frac{1}{6}$ części realności włościańskiej pod l. 30 rep 77 w Nagorzanach położonej, niezbjętej masy spadkowej po Janie Łeniu należącej, przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu: 31 sierpnia, 28 września, 26 października 1882, zawsze o godz. 10 przed południem. w tutejszym sądzie się odbędzie; że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej w kwocie 145 zł., która za cenę wywołania się ustanawia, sprzedaną być może, a w ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej kwoty wszystkim długom na tej realności ubezpieczonym wyrównającej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 13 zł. Kuratorem wierzycieli jest Jan Kozimów z Nagorzan.

Do ułożenia innych możliwych warunków wyznaczono czwarty termin na dzień 9 listopada 1882, o godz. 10 przed południem.

Akt opisania tej realności, protokół ocenienia i resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko, dnia 30 czerwca 1882.

L 8521. (5784 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Mechla Metzgera w kwocie 105 zł. a w. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 74/42 na Blichu w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej masy leżącej Józefa Schneidra własnej, protokołem de praes. 16 listopada 1874 l. 21265 zsstawnieżo opisanej, a protokołem z dnia 17 listopada 1876 l. 16480 ocenionej pod następującemi warunkami:

1) Do sprzedaży tej ustanawia się trzy termina, mianowicie: dzień 21go września, dzień 19go października i dzień 23go listopada 1882, każdym razem na godzinę 10tą rano

2) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 330 zł. a. w a., wadyum kwotę 33 zł. austr. wal

3) Realność ta będzie na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

4) Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c k Prokuratoryę skarbu imieniem wys. Skarbu, c. k główny urząd podatkowy w Samborze i wszystkich tych niewiadomych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby na tej realności później prawo zastawu uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Ehrlicha i przez edykta.

Sambor, 1 sierpnia 1882.

L. 2426. (5793 1—3)

C k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tutejszym sądzie, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 12/10 subr. 17 w Polanie położonej, wedle wyk hip. 11 karta B poz. 1 księgi gruntowej gminy Polana dłużnika Andrzeja Hawala własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct. z pn. dnia: 6go września i dnia 11go października 1882, li tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 zł. w. a. zaś w dniu 15go listopada 1882, i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 rano, pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzanemi być mogą Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hip. t j. po dniu 31 marca 1882, do tabuli weszli, kuratora w osobie p. Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k sąd powiatowy

Starasól, 23go czerwca 1882.

L. 760. (5792 1—3)

W dniach: 11go września, 25go września i 9go października 1882, o godz. 10 rano, w gmachu sądu tutejszego p zymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 215 w Mielcu położona Walentego Mulowskiego względnie jego spadkobierców własna, na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 108 zł. z 6 pr od 12 lipca 1873 i kosztów 8 zł., 1 zł. 36 ct., 3 zł. 74 ct., 10 zł. 36 ct. i 6 zł. 84 ct.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tusądowej registraturze

Z c k. sądu powiatowego

Mielec, dnia 20 lipca 1882.

L 9550. (5744)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dąbrowskiej kasy sierocińskiej w kwocie 1879 zł. 69 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr „Radgoszcz Mały dwór“ Jana Straszewicza własnej, w powiecie Dąbrowskim położonych, wedle aktu oszacowania z posiadłości, „Mały dwór“ z przyległościami „Czarkówka i Zarzecze“ się składających tudzież dóbr „Swierza“ Jana Straszewicza i Kaźmiery Straszewiczowej własnych w powiecie Dąbrowskim położonych

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w tutejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 31 października 1882 r. o godzinie 10 rano w jednym tylko terminie pod następującemi łagodniejszemi warunkami:

1. Dobra te sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności tak poddańcze jakoteż nie poddańcze.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość tych dóbr przy oszacowaniu wypośrodkowana mianowicie: co do części dóbr Radgoszcz „Mały dwór“ w kwocie 33431 zł. 70 ct. a co do dóbr Swierza w kwocie 20.008 zł. 80 ct. jednak dobra te na sprzedaż wystawione, za jakąkolwiek cenę ofiarowaną sprzedane zostaną

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5% ceny szacunkowej (wywołania) a mianowicie kwotę 1672 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego lub c.k. uprz. austryackiego banku narodowego w Wiedniu lub też innych wartościach, dających bezpieczeństwo pupilarne.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne i inne papiery wartościowe obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i wdepozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie zaś wadya innych licytujących po ukończeniu licytacyi będą im zwrócone

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

W Tarnowie, dnia 10 sierpnia 1882.

Licytacye.

Zl 1857. (5547 2—3)

Vom Bezirksgerichte Bursztyn wird am 20 Oktober, 22 November und 22 December 1882 10 Uhr Vormittags die exekutive Veräußerung der keinen Grundbuchsgegenstand bildenden Realität Nr. 59 in Bełszowce des Marcin Łabędzki zu Gunsten des Isaak Kleinfeld pto 43 fl. 40 kr. ÖW und zwar beim 1 und 2 Termine nur um den oder über dem Schätzungswerth 383 fl. und beim 3 Termin auch unter demselben, gegen Erlag von 38 fl. 30 kr Vadium hg. stattfinden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und Exekutionsakten können hg. eingesehen werden.

Bursztyn, 1 Mai 1882

L. 2499. (5764 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 58/72 sub. rep. 19 w Koniowie spadkobierców ś. p Stefana i Antoniego Soroczaków własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. w kwocie 343 zł. w. a. z pn. dnia: 6go września i dnia 11go października 1882, li tylko za lub wyżej ceny wywołania 700 zł. zaś w dniu 15go listopada 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w ts registraturze przejrzanemi być mogą. Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Starasól, 23go czerwca 1882.

L. 2500. (5765 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 39 w Koniowie Marcina i Justyny Salzenberg własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred, włość. w kwocie 126 zł. 84 ct. z pn. dnia: 6go września i dnia 11go października 1882, li tylko za lub wyżej ceny w kwocie 700 zł., zaś w dniu 15go listopada 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10tej z rana pod warunkami, które w ts. registraturze przejrzanemi być mogą. Wadyum wynosi 70 zł. w a.

Starasól, 23go czerwca 1882.

L. 6333. (5762 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Hipolita Żurowskiego w kwocie 770 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya ½ realności pod l. k. 21/51 i 34 na Podzamczu położonych, dłużniczki Anny Krzyżanowskiej własnych, w terminach: 26go września i 26go października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Gdyby na powyższych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 26go października 1882, o godzinie 4 z południa.

Cena wywołania połowy realności pod l. k. 21/51 stanowi 1756 zł. 10 ct., zaś realności pod l. k 34 kwotę 1238 zł. 48½ ct. w. a. Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Tak połowa realności pod l. 21/51 jakoteż l. k. 34 stanowi odrębną fizyczną całość i osobno sprzedane być mogą, w ten sposób, iż najpierw połowa realności pod l. k. 21/51 licytowaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne w tusadowej registraturze przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, wreszcie z uwagi, iż wedle pozycyi dom 1 pag. 72 n. 6 on. wyciągu tabularnego cięży w stanie biernym połowy realności pod l. k. 34 na Podzamczu, a mianowicie tej połowy, która przedtem jak dom 1 pag. 72 n. 4 haer. własność Antoniego Rozumkiewicza i Rozalii z Rozumkiewiczów Korbiczkowej stanowiła przez nabywcę w drodze licytacyi tejże połowy Naftalego Rebhuna tytułem ⅔ części kupna dłużna suma 104 zł. w. a. z 6 pr. odsetkami, także tych wierzycieli, których pretensye ze stanu biernego tejże połowy realności na wspomnianą cenę kupna przeniesiono, a to: Szymona Rozumkiewicza, Katarzynę z Rozumkiewiczów Dąbrowską, Magdalenę z Rozumkiewiczów Kraińską, leżącą masę spadkową Maryanny Rozumkiewiczowej, a względnie tejże spadkobierców, Matyasza Drozdowskiego wreszcie Rozalię Drozdowską, wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a ewentualnie, ich z nazwiska i miejsca zamieszkania niewiadomych tychże spadkobierców do rąk kuratora adwokata dra Rosenbacha i przez edykta zawiadamia.

Przemyśl, 12go lipca 1882.

L. 6952. (5763 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sum 736 zł. z prz. i 736 z prz. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 342 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużnika Tomasza Bielawskiego własnej w trzech terminach, mianowicie: dnia: 26go września, dnia 26go października i dnia 23go listopada 1882, o godz. 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr 2.

Cenę wywołania stanowi kwota 36.666 zł. w. a. Wadyum wynosi 3667 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niemniej wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego realności pod l. k. 342 w Przemyślu na Zasaniu położonej, t. j. po dniu 8 maja 1882 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata dra Tarnawskiego w Przemyślu

Przemyśl, 19go lipca 1882.

L. 5152. (5747 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Konstantego Bzowskiego w kwocie 4000 zł w. a. z pn. realność pod l 14 w Kolbuszowie położona, jak Tom. I pag. 258 Naftalego i Perli Troppów własna w dniach: 3 października, 3 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 6924 zł. w. a., wadyum 692 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można

Kolbuszowa, 13 sierpnia 1882.

L 6018. (5723 2—3)

C. k sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 300 zł, wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 206 w Stryju położonej i wedle Dom. III. pag. 343 n 8 haer. Chaima Hersza Nussenblatta, Mojżesza Dawida Bałabana i Leiby Nussenblatta własnej, dnia 12 października, 16 listopada 1882, i dnia 11 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 11 stycznia 1883 o godzinie 3 po południu

Cena wywołania wynosi 1892 zł, zakład 190 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts registraturze.

Stryj, dnia 30 czerwca 1882.

L. 5192. (5659 2—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie w dniach 19 października, 15 listopada i 14 grudnia 1882 o 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności Nk. 52 w Krożlowy wyżnej lwyk. hip. 27 objętej, dłużnika Pawła Tydy własnej na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kred. włość we Lwowie w sumie 113 zł. 98 ct. wa. z pn. cena wywołania 600 zł. wa., wadyum 60 zł. wa., bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Grybów d. 29 czerwca 1882.

L. 2535. (5381 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 400 zł. w. a. z pn. na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l k. 15 i 63 w Cichowie położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Joachima Lisowskiego stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 2go października dnia 3go listopada i dnia 7go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem

Cena wywołania wynosi 2000 zł Wadyum zaś 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d. 18 czerwca 1882.

L. 322. (5725 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Menaschego Lichtmana w kwocie 209 zł w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 440 w Błażowy położonej ciała tabularnego niestanowiącej Mendła Habera własnej, w dniach 27 września, 30 października i 30 listopada 1882, każdym razem o 9 godz. rano.

Cena wywołania 140 zł. Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 1 maja 1882.

L. 6023. (5722 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 3000 złr. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 25 w Stryju położonej, i wedle Dom II pag. 97 n. 6 haer. Friedmana Orbacha własnej, dnia 19 października, 23 listopada 1882 i 25 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 25 stycznia 1883 o godzinie 3 po południu

Cena wywołania wynosi 7430 złr. 59 ct. Zakład 744 złr

Resztę warunków przejrzeć mozna w ts. registraturze.

Stryj, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2848. (5727 3—3)

C. k sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 19go października, 22go listopada i 20go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 3 w Międzygorzu położonej, dłużnika Oleksy Zarzyckiego własnej, na rzecz Mechla Leib Zulla na zaspokojenie pretensyi w kwocie 80 zł. w. a. z pn. z odliczeniem zapłaconej już kwoty 20 zł. w. a. z pn. z tem, że dopiero na trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 160 zł. wadyum 16 zł. w. a.

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Monasterzyska, 6go czerwca 1882.

L 2194. (5330 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 9 października 6 listopada, i 11 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 2 w Trościańcu położonej dłużnika Tomasza Szulaka recte Szeteńko własnej, na rzecz Salomona Lunenfelda celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 32 zł. i 4 zł. w. a zpn z tem, że dopiero na trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 68 zł w. a

Wadyum 6 złr. 80 ct. w. a.

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Monasterzyska, 22 maja 1882.

L. 6017 (5724 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 2126 zł. 68 ct. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 49 w Stryju położonej i wedle Dom. IX pag. 190 n 12 haer. Chany Goldberg własnej dnia 12 października, 16 listopada 1882 i 11 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym, w drodze publicznego przetargu. Gdyby realność ta przy pierwszych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 11 stycznia 1883 o godzinie 3 popołudniu.

Cena wywołania wynosi 8199 zł. zakład 819 zł.

Resztę warunków przejrzeć mozna w registraturze.

Stryj, dnia 30 czerwca 1882.

L 2266 (5726 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 19 października, 22 listopada i 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności ciała tabalarnego niestanowiącej, pod l. c. 45 w Międzygórna położonej, dłużnika Wicka Szczygła własnej na rzecz Judy Pistreicha, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 6 zł. 60 ct. wa. z pn. z tem, że dopiero na trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 80 zł. wa, Wadyum 8 zł. wa. Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Monasterzyska, 22 maja 1882.

L. 6106. (5720 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 900 zł. w a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 172 i 267 m. w Stryju położonej i wedle dom. III part II pag. 125 n. haer. i dom. III pag. 205 i 207 n. haer. do masy Hersza Waldmana należących, dnia: 19 października, 23 listopada 1882 i 25 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 25 stycznia 1883, o godzinie 3 po południu.

Ceną wywołania realności Nr. 172 kwota 2957 zł. 89 ct. a realności Nr. 267 9459 zł. 59 ct. Zakład 296 zł. i 946 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj dnia 30go czerwca 1882.

L. 2119. (5748 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie należytości Awigdora Landesmana w kwocie 33 zł 54 ct. w zabudowaniu sądowem przymusową przetargową sprzedaż placu budowlanego i ogrodu pod l. 234 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej leżącej masy spadkowej po Koplu i Racheli Brennerach własnych, na dniu: 7go września i 5go października 1882, o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 75 zł. lub wyżej, zaś na dniu 2go listopada 1882 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 7 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 20 maja 1882.

L. 16254. (5685 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia sumy pożyczkowej Józefa Langrocka w kwocie 1000 zł. w. a. z pn egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 365 dz. VIII w Krakowie położonej, małżonków Franciszka i Kunegundy Krzeczowskich własnej, w jednym terminie to jest w dniu: 31 października 1882, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 4575 zł. 88 ct., wadyum zaś 368 zł. w a.

O powyższej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 marca 1882 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Włyńskiego z substytucyą adw. dra Abłamowicza.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sądu krajowego w Krakowie przejrzane być mogą.

Kraków, 28 lipca 1882.

L: 6019. (5721 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 3200 zł. w. a. z pn. egzekcyjną sprzedaż realności pod l. k. 43 w Stryju położonej i wedle dom. IV pars. II pag. 943 n. haer. Amalii Kimer własnej, dnia: 19 października, 23 listopada 1882 i 25 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 25 stycznia 1883, o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 8605 zł. 96 ct. zakład 861 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj, dnia 30go czerwca 1882.

L. 16409. (5689 3—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 833 zł. 53 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galiz. Boden. Credit-Anstalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia: 25 października, 27 listopada 1882 i 10 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Czarnej wsi w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 14170 zł. a wadyum 1417 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny kupna chęć mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków, 29 lipca 1882.

L. 5271. (5690 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. odbędzie się na rzecz Szymona Ehrlicha w gmachu sądowym w trzech terminach mianowicie: dnia 11 października, 13 listopada i 18 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 9tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l k. 19 w Rakowicaah położonej, Józefa i Reginy Trelow własna.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 340 zł. wadyum 34 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kraków, 26 lipca 1882.

Konkursa.

L. 15093. (5756 3—3)
Konkurs na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Biadolinach w powiecie Brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu za pakunki 60 zł.
Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.
Lwów, 20 sierpnia 1882.

L. 6692/pr. (5769 2—3)
Posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy sądzie obwodowym w Samborze lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.
Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 8 września 1882 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.
Lwów, 22 sierpnia 1882.
Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajow.

L. 6695. (5770 1—3)
Posada kancelisty przy sądzie obwodowym w Złoczowie, lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym ewentualnie posada kancelisty przy sądach kolegialnych lub powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Galicyi wschodniej z poborami XI klasy rangi jest do obsadzenia.
Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do końca września 1882 do Prezydyum c. k sądu obwodowego w Złoczowie.
Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie swe w myśl rozp. ministr. z dnia 19 czerwca 1855 l. 101 Dz p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych.
Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. ministr. z dnia 10 czerwca 1855 l 101 Dz. p. p.
Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajow.
Lwów, dnia 22 sierpnia 1882.

Kuratele.

L. 6220. (5707 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że Jan Szpara ze Szkodny na mocy przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Michała Walczyka ze Szkodny.
Ropczyce, 31 lipca 1882.

Upadłości.

L. 6123. (5746 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w miejsce byłego ck. sędziego powiatowego w Brzeżanach p. Ottokara Ansiona ustanowił obecnego c. k. sędziego powiatowego w Brzeżanach pana Dr. Emila Hillbrichta komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Ozyasza Ehre.
Złoczów, dnia 22 lipca 1882

L. 85. (5790)
W sprawie konkursowej M. H. Zieglera z Jaworowa wyznaczam do likwidacyi pretensyj Leopolda Engelmana w kwocie 285 zł. 48 ct wa. po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonej termin na dzień 30 sierpnia 1882 o 10 godzinie z rana, na którym to terminie wierzyciele przed podpisanym komisarzem konkursowym stanąć mają.
Jaworów, 12 lipca 1882.
C. k. sędzia powiatowy jako komis. konkurs.
Schmidt

Księgi gruntowe.

L. 162. (5800)
Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Tuturkowice powiatu sądowego Sokalskiego rozpoczną się dnia 1 września 1882.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L 3937. (5789)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zamoście powiatu sądowego Gliniany rozpoczyna komisya hipoteczna 21 września 1882 w Glinianach.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
C. k. sąd powiatowy
Gliniany, 20 sierpnia 1882.

L. 3766. (5788)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Pohorylce składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 18 września 1882.
C k. sąd powiatowy
Gliniany 20 sierpnia 1882.

L. 5345. (5786)
Nowosądecka komisya hipoteczna złożyła arkusze posiadania gminy Marcinkowice do przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do 25 sierpnia 1882 przed komisyą hipoteczną.
Nowysącz, 20 sierpnia 1882.

L. 1883. (5782)
Zawiadamia się, iż czynność założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy Cholerzyn dnia 26 sierpnia, dla gminy Morawica dnia 23 września się dla gminy Chrosna dnia 28 października, dla gminy Brzoskwinia dnia 18 listopada br. rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Kraków, 19 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1008. (5338 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Honoratę Martyniak, że uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 6942 dozwolone zostało zaintabulowanie prawa własności Mojżesza Arona dw. im Teichmana i Sury Teichmanowej do realności pod l. sp. 290 w Złoczowie w stanie czynnym a zarazem zaintabulowanie obowiązku wypłaty Honoracie Martyniak po śmierci Maryi Enderle sumy 100 zł. w. a w stanie biernym rzeczonej realności pod l. sp. 290 w Złoczowie.
Ponieważ miejsce pobytu Honoraty Martyniak nie jest znane, ustanowiono uchwałą z dnia 27 marca 1882 l 1008 dla niej kuratora adwokata Mijakowskiego ze zastępstwem adw. Billeta i doręczono pierwszemu w jej imieniu uchwałę z dnia 7 sierpnia 1880, l. 6942.
Złoczów, dnia 27 marca 1882

L. 3958 (5742 3—3)
Ces. król sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Karola dw. im. Teklę, Józefa, Maryę i Sabinę Rychli, że Salamon Zucker i Dawid Zucker sub. praes. 5 lipca 1882 l. 3958 wnieśli prośbę o zaintabulowanie ich w drodze sprostowawczej za współwłaścicieli realności l. k. 312 w Rzeszowie położonej, wskutek której do rozprawy w §. 8 ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. wskazanej w biurze VII termin na 30 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Tym nieobecnym, dla których ustanowiono kuratorem adw. Dr. Reinesa z substytucyą adw. Dr. Fechtdegena się więc zaleca, aby kuratorowi potrzebną informacyę i dowody udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali.
Rzeszów, 17 sierpnia 1882.

L. 3959. (5743 3—3)
Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Błażeja i Reginę małżonków Pristajów, że Salamon Zucker i Dawid Zucker sub. praes. 5 lipca 1882 l. 3959 wnieśli prośbę o zaintabulowanie ich w drodze sprostowawczej za współwłaścicieli realności lk. 311 w Rzeszowie położonej, wskutek której do rozprawy w §. 8 ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. wskazanej w biurze VII termin na dzień 30 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Tym nieobecnym, dla których ustanowiono kuratorem adw Dr. Reinesa z substytucyą adw. Dr. Fechtdegena się więc zaleca aby kuratorowi potrzebną informacyę i dowody udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali
Rzeszów, 17 sierpnia 1882.

L. 32657. (5442 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 stycznia 1882 do l. 3085 wniósł Stanisław Obertyński przeciw spadkobiercom Stanisława Wierzchowskiego i innym pozew o zapłatę sumy 22000 zł. a. w. z pn. ze spadku po Stanisławie Wierzchowskim i z hipoteki dóbr Piwowszczyzna, na który to pozew, termin dziesięciodniowy do wniesienia obrony wyznaczono, i tut. sąd. uchwałą z dnia 28 stycznia 1882, do l. 3085 ustanowiono dla pozwanych Emilii z Dąbrowskich Wojciechowskiej, Władysława Dąbrowskiego, Ludwika Dąbrowskiego i Leokadyi z Dąbrowskich Januszewskiej za granicą w Kamieńcu podolskim zamieszkałych, kuratora w osobie p. adwokata Dr Romanowskiego, z substytucyą p. adw. Dr. Leona Madeyskiego, któremu pozew powyższy doręczono i oraz doręczenie takowego do rąk własnych tych pozwanych zarządzono.
Ponieważ dowody doręczenia powyższego pozwu wymienionym za granicą zamieszkałym pozwanym dotychczas do sądu tut. nie nadeszły, przeto wzywa się tychże niniejszem, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi, któremu też dalsze uchwały w tej sprawie dla nich wydane doręcza się, dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i jego sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wynikające następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 29 lipca 1882.

L 2225. (5316 2—4)
C k Sąd powiatowy w Nowemsiole wzywa wszystkich spadkobierców, legataryuszów i wierzycieli, ktorzyby do spadku ś. p. Marcina Zakaszewskiego zmarłego 12 stycznia 1878 w Ohijowcach w Rossyi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, jakie kolwiek prawa rościli, by prawa swe i pretensye do spadku w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, tem pewniej w tutejszym c. k Sądzie zgłosili, ilo że w razie przeciwnym spadek ten, dla którego ustanowiono kuratorem Jakóba Weinsafta ze Zbaraża, przyznany i wydany zostanie osobom, które prawa swe do tegoż należycie wylegitymują.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 22 lipca 1882.

L. 18585. (5772 2—3)
Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli się znajdują — jako to:
1) do l. 18585/81. Odebrane od Judy Zucherberga 3 złr. 54 ct, srebrny zegarek ze srebrnym łańcuszkiem, skórzanna czerwona portmonetka, szara płótniana tytonierka i fartuch szary włóczką haftowany.
2) do l 18949. Przydybane u Jana Chruszcza 8 sznurków korali, które we wrześniu 1881 na łąkach za rogatką żółkiewską znaleźć miał.
3) do l. 21953. Kwota 16 złr. pochodząca ze sprzedaży klaczy, rasy chłopskiej, barwy czarnej nieco w bronz, wzrostu niskiego, 7 do 8 lat liczącej.
4) do l. 16375. Woreczek na pieniądze z czarnej skórki.
5) do l. 22259. Wosk biały z workiem odebrany skazanemu 8/12 1881.
6) do l. 1038/82. 5 klg. 37 dg. lnu, 3 klg. 25 dg. konopi, 7 zwojów szarych nici, para majtek, fartuszek, szpencer, 2 chustki i żelaziwo w drobnych kawałkach.
7) do l. 1321. Znaleziona przez Władysława Śliwińskiego tabakierka rogowa;
8) do l. 19234 worek, płachta i 2 skórki z barana czarnego i rudego.
9) do l. 8379. Odebrane od Alfreda Tomaszewskiego rzeczy: surducik dziecięcy wełniany w paski, kamizelka sukienna niebieska, chusteczka biała z niebieskim brzegiem, stara chustka wełniana szara w duże kwadraty i scyzoryk w okładce z perłowej macicy
10) do l 11365. Odebrany od Małanki Sołuk krótki kożuch z białych baranów.
Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku „Gazety Lwowskiej" licząc, swoje prawa własności sądowi udzielili, w razie przeciwnym bowiem przedmioty jako przepadłość traktowane będą.
Lwów, dn: 20 sierpnia 1882.

L. 2819. (5389 2—3)
C k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu, imieniem wysok. Skarbu przeciw spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Bargla pto 5 razy po 10 zł. $25\frac{3}{4}$ ct. i 12 razy po 5 zł 3 ct. w. a. dla niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania Franciszka Bargla, a względnie dla tegoż z życia i miejsca zamieszkania nieznanych spadkobierców kuratorem p. adw. Dr. Fiternika w Samborze celem doręczenia temuż dalszych uchwał w powyższej sprawie zapaść mających.
O czem się Franciszka Bargla a względnie tegoż spadkobierców zawiadamia.
Sambor, dnia 30 marca 1882.

L. 2551. (5413 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Mikołaja Zimer i Karola Zimer w Rossyi w niewiadomem miejscu przebywać mających, że w skutek zgłoszenia Daniela Berga, prawa własności do parceli budowlanej nr. 435 w wykazie hipotecznym gminy Mikulińce z Konopkówką nr. 781 do parcel gruntowych 1088/1, 1088/3, 1130/1, 1219/1 1290/1 1312/1, w wykazie hipotecznym Nr. 782 tejże gminy i do parcel gruntowych 1186, 1088/2, 1088/4, 1219/1, 1290/2, 1297/3, i 1312/2, kuratorem Henryka Göthera z Konopkówki ustanowiono, i że zanotowanie tego zgłoszenia w pomienionych wykazach zarządzono, i do ustnej rozprawy w myśl §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. P. P. termin na dzień 22 sierpnia 1882 o godzinie 9 z rana wyznaczono, na który się Mikołaja i Karola Zimerów do rąk kuratora i edyktem niniejszym zawzywa.
Mikulińce, 29 czerwca 1882.

Z. 4422. (5303 2—3)
Ueber Ansuchen des Wolf Goldberg gegen Verständigung der dem Wohnorte nach unbekannten Erben nach Moses Goldberg Namens Nussin Elias Goldberg, Josef Schloma Goldberg und Efroim Goldberg, wurde mit dem hg. Bescheide vom 20ten Juli 1882, Z. 4422 der Bittsteller als Eigenthümer der Realität sub CN. 12/146 in Tyśmienitz intabulirt, für die des Wohnortes unbekannten Personen zum Curator Samuel Thenen bestellt, und demselben der bezogene hg. Bescheid für dieselben zugestellt.
Es liegt demnach dem Nussin Elias Goldberg, Josef Schloma Goldberg und Efroim Goldberg ob sich in dieser Angelegenheit entweder selbst zu vertreten oder einen andern Sachwalter zu bestellen und dieselben dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens dieselben die nachtheiligen Folgen sich selbst werden zuschreiben müssen.
Vom k. k. Bezirksgerichte.
Tyśmienica, am 20ten Juli 1882.

Z. 4266. (5610 2—3)
Vom k k Bezirksgerichte in Gurahumora wird bekannt gemacht, daß am 28 December 1881 die Hauptmannswittwe Josefine Iwanczay geb. Wernitz zu Gurahumora ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.
Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Edmund Wieleżyński k. k. Steuereinnehmer in Gurahumora als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde
K. k. Bezirksgericht.
Gurahumora, am 12 August 1882.

L. 7509. (5306 2—3)
C. k. obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teofila Więcławskiego a na wypadek jego śmierci tegoż z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw niemu i innym w dniu 27 czerwca 1882 do l. 7509, pozew o zniesienie wspólnictwa co do części dóbr Kropiwniki wniesiony został, który do pisemnego postępowania z terminem 90cio dniowym do obrony zadekretowanym został, i że dla niego, względnie jego spadkobierców kuratorem adw. Dr. Budzynowski ze substytucyą adw. Dr. Kohna ustanowionym został, przeto będzie rzeczą niewiadomych spółpozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać, w przeciwnym razie bowiem skutki z zaniedbania sami sobie przypiszą.
Sambor, 11 lipca 1882.

L. 2788. (5411 2—3)
C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni nieznanej z pobytu Michalinie Jankowskiej, że w dniu 10 lipca 1881 zmarł w Krakowie Teofil Zachałka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Rzeczą będzie Michaliny Jankowskiej w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej zgłosić się do spadku po zmarłym Teofilu Zachałce w sądzie tutejszym, bo inaczej postępowanie prawne z ustanowionym dla niej w osobie adw. Dr. Leo kuratorem, oraz zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonem będzie.
Kraków, dnia 3 lutego 1882.

L. 4019. (5741 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu dozwolił na podstawie cessyi z daty Szolnok 18 grudnia 1878 na wpis Filipa Schneidra za właściciela należącej dotychczas do Katarzyny Schneidrowej połowy sumy 600 zł m. k. z przynależnościami w dawnych księgach tabularnych wedle Dom 256 p. 4 n. 80 on. w nowej księdze hipotecznej wedle wykazu l. 160 karty C. poz 40 intabulowanej w stanie biernym tej $^{1}/_{6}$ części dóbr Zawada i Nawojówka która dawniej wedle Dom. 65 p. 440 n 35 haer. (obecnie wyk hip. 160 karty B. pozew. 17) do Piotra i Katarzyny Boesbierów w całości należała, a obecnie wedle rzeczonej pozyci do tychże Boesbierów tylko w połowie zaś wedle wykazu hipot. l. 160 karty B. p 44 Stanisława i Zofii małżonków Widłów w połowie z drugiej połowy, dalej wedle karty B. poz. 46 małoletniego Franciszka Wojtyły w $^{3}/_{4}$ częściach z drugiej połowy, wreszcie wedle poz. 64 pp. Julii, Karoliny, Emilii Rudnickich w $^{1}/_{4}$ części z drugiej połowy należy.
O tem zawiadamia się ż zycia i miejsca pobytu niewiadomych Maryannę 1o Flössnerową 2o Magenheimerową 3o Olejową, Katarzynę Bössbierową i Teresę Bössbierową do rąk kuratora Dr. Bersona i przez edykta.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 22 lipca 1882.

L. 34608. (5736 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu z daty Lwów dnia 22 czerwca 1882 na 180 zł. w. a. opiewającego, 9 miesięcy od daty wystawienia na własne zlecenie we Lwowie płatnego, przez Albina Ottmana we Lwowie mieszkającego akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni od daty trzeciego ogłoszenia edyktu licząc, takowy sądowi przedłożył lub swoje prawa zgłosił, inaczej po upływie tego terminu wyżej opisany weksel za amortyzowany uznany zostanie.
Lwów, dnia 12 sierpnia 1882.

L 5349. (5785 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Schulima Finka, że w sprawie Chany Rappaportowej przeciw niemu pto 800 zł. z pn. przeprowadza się dopuszczony dowodze świadków W celu zastępowania pozwanego ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adwokata Psarskiego z substytucyą adwokata dra Stojałowskiego któremu już wydane i wydać się mające uchwały doręczone będą
Tarnów, dnia 27 kwietnia 1882.

L. 3787. (5781 1—3)
C. k sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Goldszlaga, że Motio Honig wniósł przeciw niemu i Mosesowi Grosswachsowi pozew de praes 22 grudnia 1881, l. 9588, pto 100 zł. w a, wyznaczając do rozprawy termin na 11 października 1882, i ustanawiając Herscha Selgera kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Goldszlaga, wzywając go, aby temuż kuratorowi środki do obrony udzielił lub sądowi swego zastępcę wymienił
C k sąd powiatowy.
Bursztyn 23 maja 1882.

L. 36231. (5775 1—3)
C k sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Markusowi Löwenherzowi, że przeciw niemu został dnia 14go sierpnia 1882 do l 36082, na rzecz galic Zakładu kredytowego i zastawniczego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 215 zł. 38 ct z pn.
Gdy miejsce pobytu Markusa Löwenherz nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw dr Zuckra, a tegoż zastępcą adw. dr Weissa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje
Wzywa się zatem Markusa Löwenherz, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów dnia 15 sierpnia 1882

L. 2222. (5621 1—3)
Nieznanego z miejsca pobytu Markusa Elfenbeina zawiadamia się, iż temuż w sprawie Hersza Koflesz przeciw niemu o 29 zł. 18 ct. w. a., kurator w osobie S. Wolf Gottesmann ustanowiony został wzywa się go przeto by albo temu kuratorowi środki obrony udzielił lub też by sobie innego zastępcę obrał. C k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 30 czerwca 1882.

L. 1526. (5619 1—3)
C k Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Konarskiego, iż powołany jest do spadku swej matki Joanny Nepomucyny Konarskiej w starych Bohorodczanach 28 maja 1880 zmarłej, wzywając go ażeby do 1 lipca 1883 o swoim miejscu pobytu doniósł do tego spadku się oświadczył, inaczej powyższa pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Juliuszem Bryl przeprowadzoną będzie
Z c. k. sądu powiatowego.
Bohorodczany, 30 czerwca 1882.

L. 5843. (5699 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Fränkla, iż w sprawie egzekyjnej Salomona Mendla Habera przeciw Jakóbowi Fränklowi, Natanowi Fränklowi i innym o 2666 zł. 1 ct w. a. ustanowił celem strzeżenia praw jego kuratorem adw. Dr. Maławskiego z zastępstwem adw. Dr. Gałeckiego.
W Tarnowie, dnia 13 lipca 1882.

L. 11926. (5499 1—3)
Tutejszy c. k. sąd powiatowy del miejski podaje do wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Leibla de praes. 26 maja 1882 l. 9800 negocjanta z Tarnowa wprowadził postępowanie amortyzacyjne, względem skryptu dłużnego w formie aktu notaryalnego dnia 8 czerwca 1874 roku, l. rep. 4380 przez Jędrzeja Wolaszka zeznanego, i na łączną sumę 794 zł. 31$^{1}/_{2}$ kr. w. a. opiewającego.
Wzywa się przeto tego, w którego ręku dokument ten się znajduje, aby o tem w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej sądowi doniósł, ileże w przeciwnym razie takowy. za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznany zostanie.
Z c. k. sądu powiatowego miejs. del.
W Tarnowie, dnia 12 lipca 1882.

L. 18977. (5666 1—3)
C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 25 października 18 1 zmarła Katarzyna Oleszko we Lwowie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ temu sądowi nie jest wiadomem, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek dla którego tymczasem adwokat krajowy Dr. Gajewski ustanowiony został za kuratora spadkowego, pertraktowany i przyznany będzie tym, którzy oświadczą przyjęcie takowego i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeliby nikt nie oświadczył się do niego, cały spadek, zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.
We Lwowie, dnia 3 maja 1882.

L. 24987. (5667 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I. we Lwowie oznajmia, iż dnia 31 grudnia 1881 zmarł we Lwowie z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia doktor medycyny Wojciech Wołek.
Gdy sądowi niewiadomo, czyli i komu prawo dziedziczenia do spadku rzeczonego przysłuża, wzywa wszystkich tych, którzy z jakiego kolwiekbądź tytułu roszczenia do tego spadku podnieść zamierzają, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili i oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, ileże inaczej pertraktacya spadkowa tylko z tymi spadkobiercami, którzy się oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali przeprowadzoną i w miarę praw im przysługujących spadek tymże przyznany, część zaś spadku nieobjęta, lub w razie gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny, na rzecz wysokiego Skarbu zajęty zostanie. Kuratorem dla masy spadkowej ustanowiono adw. kraj. Dr. Skowrońskiego.
We Lwowie, dnia 15 czerwca 1882

Doniesienia prywatne.

L 36. (5757 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 12go września odbędzie się pisemna i ustna licytacya na budowę szkoły **w Dąbrowie.**
Cena wywołania 13614 złr. 51 ct. w a.
Wadyum 19 prc. ceny wywołania.
O bliższych warunkach można dowiedzieć się u przewodniczącego komitetu.
Z komitetu budowy.
Dąbrowa, dnia 8 sierpnia 1882 r.
Przewodniczący
Leonard Wiśniewski.

Ogłoszenie.

Ponieważ wszystkie posady inżynier-asystentów. pisarzy, magazynierów i kopistów przy przedsiębiorstwie budowy kolei **Jarosławsko-Sokalskiej** już są obsadzone, więc dalsze prośby o posady od dnia dzisiejszego nie będą przyjęte, a wniesione nie będa uwzględnione. (5778 2—3)
Jarosław 23 sierpnia 1882.
Gwalbert Ziembicki.

Ogłoszenie.

Panowie przedsiębiorcy, którzy się ubiegają o roboty ziemne, o wykonanie objektów, wyprowadzenie murów i t, d., przy przedsiębiorstwie budowy kolei **Jarosławsko-Sokalskiej,** zechcą **najdalej do 1 września r. b. dotyczące oferty** wnieść do kierownictwa tejże budowy w Jarosławiu. (5778 2—3)
Jarosław, 23 sierpnia 1882.
Gwalbert Ziembicki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k.